Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. L. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego L. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, piątek 18 stycznia 1935 Nr. 18 ABC

Targ o demilitaryzację Zagłębia Saary

GENEWA, 17. 1. (PAT). W sprawie tekstu uchwały Rady Ligi, dotyczącej wcielenia Saary do Niemiec, co do której to sprawy wyłoniły się wczoraj niespodziewane trudności, toczyły się dziś dalsze rokowania między Genewą a Berlinem. Rząd Rzeszy zakomunikował komitetowi trzech pewne zastrzeżenia w stosunku do zaproponowanej wczoraj wieczorem formuły. Formuła ta przewiduje, że **jeżeliby różne sprawy sporne, mające być przedmiotem rokowań francusko-niemieckich pod auspicjami komitetu trzech nie zostały załatwione na 8 dni przed przewidzianym terminem przekazania władzy** nad Saarą, tj. przed 1 marca br., wówczas Rada Ligi zostałaby zwołana dla ich **rozstrzygnięcia, przyczem Francja i Niemcy miały się zgóry zobowiązać do przyjęcia decyzji Rady.** Tego zobowiązania Niemcy nie chciały przyjąć.

W całej tej sprawie główną rolę odgrywają kwestje związane z demilitaryzacją Saary. Niemcy nie przeczą, że Saara, leżąca na lewym brzegu Renu, podpada pod przepisy demilitaryzacyjne traktatu wersalskiego, ale **nie życzą sobie wyraźnego przypomnienia tego faktu w rezolucji Rady.** Pozatem Niemcy odrzucają żądania Francji, zmierzające do sprecyzowania, że z zasady demilitaryzacji wynikają dla Niemiec zobowiązania **zniszczenia strategicznych linij kolejowych, zobowiązania w odniesieniu do lotnisk i t. d.** W nadziei, że sprawa ta będzie mogła być załatwiona przez Radę Ligi na dzisiejszem posiedzeniu, wyznaczonem na godz. 16, zostało ono opóźnione o godzinę. Tymczasem kontynuowano rokowania, które z ramienia Rzeszy prowadzi konsul generalny Krauel.

Rada Ligi zebrała się z półgodzinnem opóźnieniem i odbyła krótkie posiedzenie poufne, na którem postanowiła wpisać spór włosko - abisyński na porządek dzienny obecnej sesji Rady. Wobec braku odpowiedzi Niemiec, kwestia saarska nie została jeszcze wpisana na porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Odpowiedź niemiecka oczekiwana jest w każdej chwili. M'n Laval wyraził w kuluarach nadzieję, że sprawa będzie mogła być zlikwidowana jeszcze w dniu dzisiejszym.

Na początku publicznego posiedzenia Rady przewodniczył turecki minister, Tewfik Aras, oświadczając, że sprawa Saary wejdzie pod obrady jeszcze dziś wieczorem, a najpóźniej jutro.

Genewski korespondent „Berliner Tegblatt'u" doniósł do swego dziennika, że **Niemcy żądają przyłączenia Saary już 15 lutego**, oświadczając, że odroczenie do 1 marca spowodowałoby trudności w związku z wprowadzeniem nowej waluty w Saarze. Pod żadnym jednak warunkiem Niemcy nie mogą zgodzić się, by Francja łączyła zagadnienie rozbrojenia ze sprawą Saary. Dalej korespondent twierdzi, że w sprawie demilitaryzacji Saary Niemcy stoją na stanowisku, iż demilitaryzacja została dokładnie określona w traktacie wersalskim, obecnie jednak kwestja ta nie mogła być rozstrzygnięta w ramach rokowań o Saarę, nic wspólnego nie ma z przyłączeniem Saary do Niemiec.

Obrady nad budżetem przedsiębiorstw Ministerstwa Opieki Społecznej

WARSZAWA, 17. 1. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowa komisja budżetowa obradowała nad preliminarzem budżetowym przedsiębiorstw i zakładów będących pod zarządem Ministerstwa Opieki Społecznej. Budżet referował poseł Dybowski. Mówiąc o zdrojowiskach państwowych referent podkreślił, że urządzenia lecznicze i inwestycje poczynione w zdrojowiskach państwowych jak w Krynicy i w Ciechocinku, mogą służyć za wzór. Krynica miała więcej kuracjuszy niż Karlove Vary. Co się tyczy Państw. Zakładu Higjeny mówca podkreśla, że jest on nie do zastąpienia. Istnieje konieczność rozbudowy dalszej zakładu. Mówiąc o szpitalnictwie referent zwraca uwagę na **potrzeby szpitalnictwa dla chorych psychicznie, których jest 30.000.**

WARSZAWA, 17. 1. (Tel. wł. G.) W dyskusji pos. Kornecki z Klubu Narodowego wskazał, że **cofnięcie zniżek kolejowych kuracjuszom jadącym do uzdrowisk było krokiem fatalnym.** Wprawdzie stara się to załatać i do Zakopanego można zajechać za 5 zł. z groszami, ale ze zniżek tych korzystać mogą tylko sportowcy, a więc ludzie zdrowi. Chorzy zniżki nie mają. W dodatku taksa kuracyjna jest bardzo wysoka.

POCO TYLE SZYNKÓW?

Pos. Kornecki prosił ponadto o wyjaśnienie w kilku sprawach m. in. jak **się przedstawia sprawa spłaty zadłużenia zakładów zdrojowych, które wynosi prawie 7 milj., podczas gdy w preliminarzu przewiduje się tylko 250,000, co nie wystarczy na spłatę procentów.** Dalej interwenjuje w sprawie basenu w Ciechocinku, **którego budowa przekroczyła kosztorys o 50 proc.** Wreszcie mówca wyraził ubolewanie spowodu osłabienia akcji antyalkoholowej. Dekret Prezydenta zmienił ustawę antyalkoholową i umożliwił tworzenie **nieograniczonej liczby publicznych wyszynków, co przy jednoczesnem zmniejszeniu pozycji na walkę z alkoholem, właściwie walkę tę przekreśla.**

OBROŃCA INTERESÓW MONOPOLU

Odpowiedzi na ten ostatni zarzut podjął się pos. Rosmarin z Koła Żydowskiego, który mówił, że **przecież nie można żądać od państwa, aby zabijało własne przedsiębiorstwa. Jeżeli się uchwaliło monopol spirytusowy, to musi on dawać państwu pieniądze i Minister Opieki Społecznej nie może szkodzić Ministrowi Skarbu.** Ne można myśleć o tem, żeby monopol chciał zmniejszyć ilość wyszynków. Pos. Rosmarin oświadcza, iż gotów jest głosować za tem, żeby monopol spirytusowy zmienić w całości.

NOWY MONOPOL NA WIDOWNI.

W końcowej odpowiedzi wicemin. Piestrzyński na uwagę zasługuje moment dotyczący uzdrowisk, w której powiada on, że **miejscowa ludność w uzdrowiskach nie dorosła jeszcze do tego, by mogła sobie zasłużyć na taką frekwencję jaką mają uzdrowiska zagraniczne.**

W zakończeniu wspomniał, że **będziemy produkować opjum z polskiego maku dzięki polskiemu wynalazkowi opatentowanemu i wyzyskiwanemu już przez Węgry.** Ze względu na narkomanję wymagać to będzie ścisłej kontroli, a także rejestrowania uprawy maku, tak jak się to robi z tytoniem.

Cena pomarańcz musi być dopilnowana!

WARSZAWA, 17. 1. (tel. wł. — G.). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadomiło wszystkich wojewodów i prezydentów miast, że **nadchodzące obecnie do Gdyni transporty pomarańcz są wprowadzane do wolnego obrotu tylko w tym wypadku, jeżeli deklarant składa zobowiązanie, że pomarańcze będą sprzedawane w detalu po zł. 1.30 za kilogram.** O każdym transporcie w ten sposób oclonym będzie komisarjat rządu w Gdyni zawiadamiał właściwy urząd wojewódzki, na którego teren transport skierowano.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się jednocześnie do wojewodów, ażeby wydali dalsze zarządzenia w zakresie **dopilnowania przy sprzedaży pomarańcz kupców. Na winnych pobierania cen wyższych należy sporządzać protokóły i kierować sprawy do władz sądowych.** (Pomarańcze hiszpańskie znikły tymczasem z rynku. — Przyp. zec.).

Nagroda za plebiscyt

BERLIN, 17. 1. (PAT). Koła polityczne informują, że minister Frick jako przewodniczący frakcji narodowych socjalistów Reichstagu zamianuje **kilku przywódców frontu niemieckiego w Zagłębiu Saary, Pirro, Rechninga, Nietmanna, oraz Kiefera członkami Reichstagu.** Nastąpi to możliwie rychło, aby nowi posłowie mogli wziąć udział w posiedzeniu Reichstagu dnia 30 bm. Równocześnie min. Göhring zamianuje kilku leaderów frontu niemieckiego w Saarze **członkami pruskiej rady stanu.** Zwracają tu uwagę na pogłoski z zagranicy, iż minister Hess mianowany ma być wicekanclerzem i wyjechać do Paryża. Pogłoski te nie zostały dotąd potwierdzone.

Nadburmistrz Drezna w Warszawie

WARSZAWA 17 1. (PAT) Dziś rano pociągiem berlińskim przybył do Warszawy nadburmistrz miasta Drezna Ernest Cörner, w towarzystwie dyrektora zarządu miasta Drezna Konrada Monse i sekretarza Dr. Karola von Steina. Na dworcu witali goście niemieckich prezydent miasta Warszawy Starzyński, przedstawiciele niemieckiej ambasady, konsul polski w Lipsku Czudowski oraz przedstawiciele władz miejskich.

Ś. p. ks. biskup Malecki

WARSZAWA, 17. 1. (PAT). Dziś zmarł tu śp. biskup ks. Antoni Malecki. **Był on administratorem apostolskim w Petersburgu przed wojną i w czasie przewrotu, i rozwijał tam ożywioną działalność organizacyjną.** W r. 1890 otworzył tam ochronkę dla dzieci polskich, następnie kompleks warsztatów kowalsko-ślusarskich dla młodzieży, wreszcie polską szkołę dla dzieci.

To się nazywa bojkot Niemiec hitlerowskich!

WARSZAWA, 17. 1. (Tel. wł. G.) Z Sosnowca donoszą, że jutro rozpocznie się w tamtejszym sądzie okręgowym **proces o przemyt drogocennych futer z Niemiec do Polski.** Afera ta była zlikwidowana przez straż graniczną przed rokiem. Centrala przemytnicza mieściła się na terenie zagłębia dąbrowskiego w Będzinie, skąd dostarczane były przemycone futra do Warszawy i większych miast polskich. Na **ławie oskarżonych zasiądzie jutro 3 żydowskich kupców będzińskich z Gilngrau tem na czele.**

Przedstawiciel prasy litewskiej w Warszawie

WARSZAWA, 17. 1. (Tel. wł. G.) Koło korespondentów zagranicznych otrzymało wiadomość, iż w najbliższym czasie przybędzie do Warszawy pierwszy przedstawiciel prasy litewskiej. Będzie nim **b. naczelny redaktor oficjalnego organu litewskiego Lituvas Aidas p. Gustaitiss.**

Tajemnicze włamanie do urzędu gminnego

WARSZAWA, 17. 1. (Tel. wł. G.). Z Orłowa donoszą, że niewykryci dotychczas ludzie dokonali tajemniczego włamania do tamtejszego urzędu gminnego.

Dostawszy się w nocy do biura **przeprowadzili oni dokładną rewizję całego lokalu, porozbijali wszystkie szafy i stoły, powyciągali księgi oraz papiery. Po dokładnem zbadaniu nazajutrz przekonano się, że nic nie zginęło.** Szczególną uwagę zwraca fakt, że **nie zabrano żadnego wartościowego przedmiotu, które znajdowały się w biurze** jak lornetka polowa i cenny pierścionek z kamieniami. Policja prowadzi dochodzenia w celu wykrycia sprawców tego oryginalnego i tajemniczego włamania.

Zawody saneczkowe w Krynicy

WARSZAWA, 17. 1. (tel. wł. — G.). W okresie „Święta Zimy", w Krynicy odbędą się piąte europejskie mistrzostwa saneczkarskie, zorganizowane przez Polski Związek Narciarski. W zawodach spodziewany jest udział zawodników z **Niemiec, Austrji, Czechosłowacji, Węgier, Szwajcarji, Szwecji i Włoch.** Z okazji zawodów odbędzie się również w Krynicy kongres Międzynarodowej Federacji Saneczkarskiej.

„Narciarskie" urlopy dla robotników

WARSZAWA, 17. 1 (Tel. wł. G.) Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do samorządów w sprawie **pobierania nauki jazdy na nartach wśród robotników przedsiębiorstw** samorządowych.

Emigracja polityczna z Saary obejmie 2.000 osób

PARYŻ. 17. 1. (PAT). Donoszą z Saargemunes, że w dniu wczorajszym rozpoczęła się emigracja mieszkańców Saary do Francji. Policja na posterunku Saargemines skrupulatnie kontrolowała dokumenty uciekinierów. Część emigrantów zatrzymano do wyjaśnienia sytuacji. Przewiduje się, że w ciągu najbliższych dwóch dni opuści Saarę 2.000 osób. 700 osób będzie skierowanych do Strasburga.

Pogróżki hitlerowców pod adresem niewygodnego Francuza

PARYŻ 17. 1 (PAT) Havas donosi z Saarbrücken, iż kierownik wydziału spraw wewnętrznych komisji rządzącej, Francuz Heimburger, pełniący swe funkcje od 14 lat, otrzymał od frontu niemieckiego **wezwanie do bezzwłocznego opuszczenia swego stanowiska.** Wydania poranne dzienników frontu niemieckiego **oskarżają go o zawieszenie w czynnościach jednego z funkcjonarjuszy dyrekcji policji za użycie pozdrowienia hitlerowskiego.** Wezwanie frontu niemieckiego kończy się **pogróżką, że jeżeli Heimburger nie wniesie dobrowolnie dymisji to życiu jego** zagrażać będzie niebezpieczeństwo.

Sprawa marsylska ulegnie odroczeniu?

PARYŻ 17. 1. (PAT) Havas donosi z Genewy, iż w kołach zbliżonych do Ligi Narodów sądzą, że sprawa odpowiedzialności politycznej Węgier za zamach marsylski zostanie odłożona do następnej sesji Rady Ligi ze względu na obszerność raportu węgierskiego.

Młodzież litewska przeciw Żydom

RYGA 17. 1 (PAT) Prasa tutejsza donosi o zajściach między litewską **młodzieżą faszystowską, a żydami.** Zajścia te wydarzyły się w lokalu Grand Caffee w Kownie. **Młodzież litewska zażądała opuszczenia, kawiarni przez żydów, którzy stanowili 80 procent zebranej publiczności.**

Usuwając żydów z kawiarni, **litewscy faszyści dowodzili, że litewska kawiarnia jest dla Litwinów. Dzięki interwencji policji** do poważniejszych zajść nie doszło

Sowiecka poczta biegunowa

MOSKWA 17. 1 (PAT) Z dniem 20 bm. otwarta będzie regularna pocztowa komunikacja lotnicza między Moskwą a sowieckiemi okolicami podbiegunowemi. Samoloty kursować będą co 20 dni.

Co się stało z łamaczem lodów

DUNEDIN 17. 1. (PAT) (Nowa Zelandja). Panuje tu duże zaniepokojenie o losy łamacza lodów „Wyattearp", należącego do ekspedycji polarnej Lincolna Elswortha Łamacz lodów znajdował się na morzu Wedela w zatoce Atlantyku, na wybrzeżu Antarktydy. Ekspedycja Elswortha niema żadnych wiadomości z pokładu łamacza od października 1934, tj. od chwili jego wyruszenia w podróż.

Johnson przeciw Rooseveltowi ?

WASZYNGTON 17. 1. (PAT) Niezwłocznie po ogłoszeniu orędzia prez. Roosevelta w sprawie przystąpienia Stanów Zjednoczonych do stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze, sen. Johnson wystąpił w senacie z przemówieniem, w którem ostro zwalczał propozycję Roosevelta, oświadczając, że następstwem przystąpienia Stanów Zjednoczonych do trybunału haskiego byłyby także przystąpienie ich do Ligi Narodów.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 17. 1. (Tel wł.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

10.000 zł. na nr. 30438 143846.
2.000 zł. na nr. 163165.
1.000 zł. na nr. 54774 67155 71496 75624 76801 80311 84455 98388 160337

Uroczysta delegacja B. B. wybiera się do Belwederu

WARSZAWA, 17. 1. (Tel. wł. G.). W kołach politycznych utrzymują, że **uroczysta delegacja złożona z marszałków Raczkiewicza i Świtalskiego, prezesa BB. płk. Sławka, oraz wicemarszałka Cara, ma się udać do ministra spraw wojskowych Piłsudskiego i wręczyć mu uchwalony wczoraj w Senacie projekt konstytucji.** Od wyniku tej wizyty zależą podobno dalsze losy projektu.

WARSZAWA, 17. 1. (Tel. wł. G). W związku z wczorajszem głosowaniem nad konstytucją w Senacie zaznaczyć należy, że owym **senatorem, który się wstrzymał od głosowania, był sen. Makarewicz.** Jak wiadomo, w przemówieniu swem poddał on projekt BB bardzo ostrej krytyce z prawniczego punktu widzenia, przy głosowaniu zaś **złożył kartkę z napisem: „Wstrzymuję się od głosowania — Makarewicz".**

Rada Wydziału prawa U. S. B.

zbojkotowała wniosek ministerstwa

WARSZAWA, 17. 1. (Tel wł. G). Z Wilna donoszą, że głośnem echem odbiła się tam sprawa niedopuszczenia do egzaminów i poprawek na U. S. B. w terminie nieprzepisowym.

Jak wiadomo, Ministerstwo W. R. i O. P. rozpatrzyło indywidualnie podania spóźnionych kandydatów, tymczasem dziekan Wydziału Prawa i Nauk Społecznych U. S. B. **prof. dr. Wróblewski oświadczył delegacji komitetu skreślonych i niedopuszczonych studentów, że pomimo odpowiedniego wniosku Ministerstwa W. R. i O. P., Rada Wydziału na posiedzeniu z dnia 12 bm, jednogłośnie powyższy wniosek ministerstwa odrzuciła.** Równocześnie pan Dziekan postawił delegacji szereg zarzutów i zapowiedział, **że członków jej, studentów U. S. B, pociągnie do odpowiedzialności dyscyplinarnej.**

—x—

Francusko - niemiecka wymiana not

na temat paktu wschodniego

PARYŻ 17. 1. (PAT) W miarodajnych kołach zachowują ścisłą dyskrecję co do treści noty wręczonej wczoraj podsekretarzowi stanu na Wilhelmstrasse von Bühlowowi przez ambasadora francuskiego De Ponceta Dokument stanowi **odpowiedź rządu francuskiego na memorandum niemieckie złożono we wrześniu 1934, w którem wyłuszczone zostały zastrzeżenia co do projektu paktu wschodniego.** Rząd niemiecki wypowiedział się wówczas przeciw koncepcji paktów wielostronnych wzajemnej pomocy, przedkładając koncepcję dwustronnych paktów nieagresji. Ze względu na to, że dotychczas nie został ogłoszony tekst dotyczący paktu wschodniego, również i dokument francuski wręczony wczoraj rządowi niemieckiemu nie będzie narazie ogłoszony.

Hitler żąda likwidacji Traktatu Wersalskiego

WARSZAWA, 17. 1. (Tel wł. G.). Korespondent paryski „Kurjera Warszawskiego" donosi: Czwartkowy numer **„Paris Midi" ogłosił wywiad z Reichsführerem Hitlerem, udzielony pewnemu dziennikarzowi amerykańskiemu. W wywiadzie tym Hitler żąda w wyrażeniach bardzo kategorycznych ostatecznego zlikwidowania traktatu wersalskiego, który jakoby plebiscyt w Zagłębiu Saary logicznie skazał na zagładę.** Hitler surowo krytykuje tych, co redagowali traktat wersalski, oparty rzekomo na niesprawiedliwości i kończy, że **dopiero z chwilą, gdy Francja zgodzi się na równość praw dla Niemiec, one wyrzekną się rewindykacji terytorjalnych po jej stronie.**

PARYŻ. 17. 1. (PAT). Havas donosi **z Londynu, że rada min. postanowiła nie zajmować żadnego stanow**iska w sprawie ewentualnego powrotu Niemiec do Ligi Narodów i uzależnić swą ostateczną decyzję w tej sprawie od wyników narad, których pierwszym etapem będą rozmowy francusko - angielskie.

BERLIN, 17. 1. (PAT). Donoszą z Saarbrücken, że francuski generalny dyrektor urzędu celnego w Paryżu wydał zarządzenie, w myśl którego z dniem 16 bm. ustanowiona zostaje między Francją a obszarem Saary granica celna.

Katolicy a wynik głosowania w Zagłębiu Saary

Od wysokiego dostojnika kościelnego korespondent KAP-wej otrzymuje następujące uwagi, oświetlające stanowisko społeczeństwa katolickiego w Saarze

Od szeregu miesięcy prasa krajowa i zagraniczna zapowiadała, że tylko katolicy Zagłębia Saary, których jest przeważająca większość, zdecydują o losach tej prowincji w 99 procentach niemieckiej. Były liczne przypuszczenia, że wobec nieżyczliwego stosunku rządu hitlerowskiego do Kościoła katolickiego i popierania przez te rządy neopoganizmu, katolicy wypowiedzą się raczej za status guo.

Jak błędne było to rozumowanie! Jakaż w tem tkwi **nieznajomość psychiki katolika, syna własnej ojczyzny!** Mieliśmy do wyboru: albo powrót i zjednoczenie z własnym krajem albo dalszą rozłąkę z nim. Hitler stał tu na drugim planie i nie on wchodził tu w grę, a ojczyzna niemiecka. Dlatego też duchowieństwo katolickie w Saarze tak samo patrjotyczne, jak i w innych krajach, nie mogło się wahać, samo głosowało i nie mogło przeciwdziałać akcji propagandowej, na rzecz zjednoczenia Zagłębia z ojczyzną. **Być może że w nagrodę za patrjotyzm spotkają nas prześladowania za wierność Kościołowi katolickiemu.** Jesteśmy gotowi na wszelkie ofiary, będąc szczęśliwymi, że spełniamy nasz obowiązek patrjotyczny. (KAP).

Kronika telegraficzna

WARSZAWA. P. Prezydent Rz. P. przyjął dziś na audjencji dyr. Bibljoteki Narodowej Dembego i p. Wandę Dreszerową, delegatkę Zw. Obrończyń Ojczyzny, którzy zaprosili P. Prezydenta na **otwarcie Wystawy Mickiewiczowskiej w dniu 19 bm.**

WARSZAWA. Nowomianowany ambasador brytyjski Kennard złożył dziś **wizytę marsz. Sejmu dr. Świtalskiemu.**

PARYŻ. Ag. Havasa donosi z Genewy, że konsul generalny Rzeszy poinformował bar. Aloisiego, że **rząd niemiecki przyjmuje rezolucje, opracowane przez komitet trzech.**

RYGA. Według doniesień z Kowna odbyły się tam manifestacje bezrobotnych, którzy udali się pochodem przed magistrat. Policja rozpraszyła demonstrantów W czasie starcia jeden z nich został ranny.

RYGA. Wczoraj przejeżdżał przez Rygę udając się do Warszawy stały korespondent urzędowego organu litewskiego „Lietuwos Aidas" p. Valentinas Gustainis.

MOSKWA 17. 1. (PAT). Wydane tu zostało rozporządzenie, mocą którego podwyższono minimum dochodów nie podlegających opodatkowaniu podatkiem dochodowym ze 115 rubli na 150. Również zmniejszono choć nieznacznie stawki podatkowe dla wyższych dochodów.

Codos i Rossi przygotowują nowy lot

ISTRES 17 1. (PAT) Znani lotnicy francuscy Codos i Rossi zamierzają dokonać lotu do Ameryki południowej na samolocie „Joseph le Brix". Start nastąpi prawdopodobnie w sobotę, zależnie od warunków atmosferycznych. Lot ma na celu zapoczątkowanie stałej komunikacji pocztowej między Francja a Rio de Janeiro.

Lotnicy będą usiłowali pobić rekord długości lotu w linji prostej i osiągnąć ponad 10.000 klm. lotu w linji prostej.

Zbuntowani więźniowie porwali zarząd więzienia

ST. QUENTIN. 17. 1. (PAT) (Kalifornja) W więzieniu tutejszem zbuntowała się pewna liczba więźniów, którym udało się obezwładnić straż. Zbuntowani więźniowie zbiegli samochodami, uprowadzając naczelnika więzienia. Zorganizowano natychmiast pościg z udziałem straży więziennej, policji i samolotów. Naczelnik więzienia wyskoczył z samochodu i doznał ciężkich obrażeń. Stan jego jest groźny. Między zbiegami a ścigającą ich policją wywiązała się walka. Więźniowie posiadali karabin maszynowy.

„Ugoda polsko-ukraińska"

pokutuje dalej w prasie

Prof. St. Grabski wyraził obawę, że niektóre koła młodych Str. Narodowego dążą do „ugody polsko - ruskiej", celem wspólnej walki z żydami Obawa — jak to już wyjaśniono — jest nieuzasadniona. Jeden z tych, którzy byli o taki zamiar podejrzywani, p. Adam Swieżawski, wyjaśnił wczoraj w „Kurjerze" m. in., że młodzi uważają za „niedopuszczalne, by Państwo Polskie robiło „ugodę" z własnymi swymi bywatelami" a dążą tylko do „załatwienia kwestji ruskiej przez wypienienie separatyzmu i stworzenie z reszty Rusinów lojalnych obywateli narodowego państwa polskiego". Program ich więc jest wybitnie i skrajnie antyukraiński.

Tymczasem niektórzy publicyści, lekkomyślni i powierzchowni, dopatrzyli się w artykule prof Grabskiego zarzutu, jakoby młodzi propagowali ugodę polsko - ukraińską!! Więc gdy p. Giertych żąda asymilacji Rusinów, gdy p. W. Załeski pisze, że ukraińcy, którzy „nie mogą nigdy stać się Polakami, winni nasze ziemie opuścić", to ci dwaj młodzi publicyści żądają.. „ugody polsko - ukraińskiej". Dalej zaiste nie można posunąć lekkomyślności w cytowaniu i streszczaniu cudzych poglądów!

I dziś jeszcze czytamy w żydowskiej „Chwili" artykuł p. Heschelesa o „propagowanej przez młodych współpracy polsko - ukraińskiej przy wypieraniu żydów z krajów kresowych". P. Hescheles zdaje się witać z zadowoleniem protest p Grabskiego przeciw tej „współpracy" czy „ugodzie". Ale jak cała ta współpraca jest fikcją, tak i wszystkie wnioski na fikcji oparte mogą wywołać tylko wzruszenie ramion wśród narodowców. **(ax)**

Wyjazd Kiepury

KRAKÓW, 17. 1. (PAT). Dziś o godz 11.30 **wyjechał do Berlina Jan Kiepura**, żegnany na dworcu przez bardzo liczne grupy publiczności, przedstawicieli sfer artystycznych i t. d. Z Berlina udaje się Kiepura do St. Moritz.

Elaborat konstytucyjny Senatu

Ustrojowym nonsensem nazwał trafnie p. senator Bartoszewicz system „nieodpowiedzialnej dyktatury“, jaki zamierza wprowadzić w Polsce uchwalony wczoraj przez Senat projekt konstytucji. W gruncie rzeczy, jeśli projekt wejdzie w życie będziemy mieli dyktaturę nie tyle nieodpowiedzialnego przed nikim Prezydenta, ile dyktaturę anonimowej kamaryli u góry, a wszechwładcę niekontrolowanej biurokracji u dołu. Władzę bowiem dyktatorską w państwie dzisiejszem, posiadającem olbrzymi i ciągle jeszcze rosnący zakres funkcji, sprawować może naprawdę tylko jednostka genialna, która zjawia się rzadko. Ale taka niezwykła jednostka dla wykonywania swej dyktatury nie potrzebuje wcale dyktatorskiej konstytucji. Cavour i Bismark byli faktycznymi dyktatorami w ramach tejsamej konstytucji, która jego następcom zapewniła rolę dość mało znaczącą. Mussoliniemu nie urząd premjera zapewnia dyktaturę, podobnie jak niegdyś w temsamem mieście Cezarowi. Jednostka wybitna sprawuje dyktaturę swym autorytetem i swą popularnością, przed którą uginają się wszyscy.

Cóż jednak zrobi zwykły człowiek, powołany przez 80 ludzi na stanowisko Prezydenta — z tą olbrzymią władzą, jaką mu projekt konstytucji przyznaje? Prawdopodobnie będzie nim jeden z kliki, posiadającej większość w gronie elektorów. To nieliczne grono elekcyjne odbiera mu odrazu wielką część autorytetu politycznego. Będzie moralnie i politycznie związanym ze swą grupą. Samodzielnie rządzić zapewne nie będzie chciał. Ale, gdyby nawet chciał, to siłą rzeczy skazanym będzie na inspiracje, rady, informacje swych urzędników, swej kamaryli, swych mężów zaufania. Powstanie zatem ponad rządem właściwym jakiś nadrząd, usuwający ministrów, rozwiązujący Izby itd. Prezydenta przecież ani nie wiąże solidarność z ministrami, ani nie obowiązują uchwały Izb. Może robić wszystko Znaczy to, że kamaryla może robić wszystko.

Nonsensem jest twierdzenie sen. Rostworowskiego, że projekt konstytucyjny Prezydentowi nadaje charakter rozjemczy w sporach między rzadem a parlamentem. Jeden i drugi będą przecież zupełnie pozbawione znaczenia Prezydent będzie mógł według art. 56 wydawać dekrety z mocą ustawy w każdej chwili (także podczas sesji Izb) i w każdej dziedzinie z zakresu ustawodawstwa Poco w takmi razie Sejm utrzymywać i opłacać? Między dekretami Prezydenta projekt odróżnia takie, których Izby nie będą mogły ustawami ani zmienić, ani uchylić, są to dekrety dotyczące organizacji rządu i administracji oraz zwierzchnictwa sił zbrojnych. Te sprawy należą wyłącznie do władzy dekretalnej Prezydenta Prawda, że Sejm może także uchwalać ustawy. Ale gdyby nawet Senat (częściowo mianowany przez Prezydenta) ustawę tę przyjął, to Prezydent może użyć swego prawa veta i wtedy owa ustawa (nawet konstytucja) zostaje przekazana do dyskusji następnemu Sejmowi, za lat cztery lub pięć. Tak będzie wyglądać „władza ustawodawcza“ Sejmu.

Odpowiedzialność ministrów przed Sejmem również jest sprowadzona do zera, nietylko dlatego że Prezydent będzie mógł w razie uchwalenia rządowi votum nieufności Izbę rozwiązać (co byłoby normalnem), ale będzie także mógł odwołać się do Senatu i — ewentualnie — ministrów przy władzy utrzymać.

Pomijamy już brak kontrasygnat ministerjalnych, dla pewnych, bardzo ważnych aktów Prezydenta brak istotnej odpowiedzialności przed trybunałem stanu, zamianę Izby Kontroli w zwykły organ administracyjny, pozbawiony atrybucyj sędziowskich, nominację części senatorów przez Prezydenta (brak określenia sposobu wyboru reszty senatorów) i inne znane już postanowienia, które łącznie skupiają całą władzę w jednej osobie. Słusznie też projekt omija nazwę „republika polska“ i nie wspomina o narodzie polskim. Bo ustrój przewidziany przez projekt nie będzie ani republikańskim ani narodowym.

Jego autorom chodzi o ubranie w szatę prawną obecnego stanu rzeczy. Takie tylko znaczenie ma cała obecna praca nad konstytucją.

RZYM. Pomiędzy stacjami Canzano i Palena **ugrzezły w śniegu trzy pociągi osobowe,** które od 30 godzin nie mogą ruszyć z miejsca.

Po artykule Dr. Pierackiego

(Kilka wyjaśnień)

Szczera, szlachetna i mądra odpowiedź prof. Głąbińskiego na mój list otwarty zbudziła nadzieję, że lwowski Komitet Dzielnicowy Stronnictwa Narodowego zechce i potrafi stanąć w obronie uchwalonego przez się w roku przeszłym programu przewagi sił miejscowego społeczeństwa polskiego nad ekspansją ukraińską i nie dopuści do szykowanych w Warszawie eksperymentów nowej polsko - ruskiej ugody.

Zaraz następnego dnia podważył silnie tę nadzieję artykuł dr. Pierackiego. Nic bowiem nie osłabia bardziej skuteczności obrony — jak lekceważenie niebezpieczeństwa. A mecenas Pieracki oparł swą polemikę ze mną przedewszystkiem na zbagatelizowaniu faktów, które mnie do napisania mego listu zmusiły.

Jego zdaniem, niepotrzebnie alarmuję opinję z powodu poszczególnych dyskusyjnych głosów „młodych“, którym przecież należy pozostawić swobodę samodzielnego myślenia.

Nie jest jednak naprawdę tak dobrze.

„Gazeta Warszawska“ — to nie dzienniczek młodych — ale naczelny organ Zarządu Głównego Stronnictwa. Niepodpisany artykuł wstępny — to nie głos dyskusyjny, lecz oficjalna enuncjacja redakcji.

A „Gazeta Warszawska“ w redakcyjnym wstępnym artykule zgromiła mnie za wypowiedziane przezemnie w „Kurjerze Warszawskim“ poglądy zgodne w każdym punkcie z ogłoszonym obecnie przez „Kurjer Lwowski“ programem Stronnictwa, — atakując przytem szczególnie ostro me żądanie utrzymania ziemi polskiej w polskich rękach i zapewnienia społeczeństwu polskiemu na kresach roli panującego narodu.

Wywołało to sensacje nietylko w warszawskiej prasie. Nie mogło też przejść niezauważone i we Lwowie. Czekałem przeszło tydzień, czy nie odezwie się jakiś głos z łona Stronnictwa narodowego w Małopolsce Wschodniej w obronie polskiego tu stanu posiadania ziemi i uchwalanych na tylu wiecach postulatów, by zapewniony został ludności polskiej „odpowiedni i skuteczny udział w reprezentacjach państwowych i samorządowych“.

Głos taki się jednak nie odezwał.

Natomiast w ciągu tygodnia od 1 po 7 stycznia w koerspondencjach ze Lwowa „Gazeta Warszawska“ ogłosiła dwa programowe w kwestji ruskiej wskazania: 1-go stycznia: „prosty obowiązek, szczera i niewymuszona miłość dla bratniego szczepu nakazuje nieść mu pomoc“ i 7-go stycznia: „należy wydatnie zwiększyć ilość i rodzaj płaszczyzn współżycia społeczeństwa polskiego i ruskiego“.

Prof. Głąbiński stwierdził wymownie w swej odpowiedzi, jak niebezpiecznym jest ten program współżycia polsko - ruskiego, przestrzegł, że „może się on stać samobójczym“.

Ale dr. Pierackiego nic to nie niepokoi. Uspakaja on, że przecież pisał to zasłużony Komendant odcinka frontu polskiego we Lwowie. I nie widzi on, jak bardzo niepokojąca jest to właśnie, że organizacyjnie narzucana w ośrodku młodych doktryna potrafi nawet w tak głęboko i patrjotycznie czującym człowieku stłumić głos prostego instynktu narodowego.

Natomiast dr. Pieracki ironizuje z powodu troski, jaką mnie to napawa.

Podziwiam ten jego spokój olimpijski, godny naprawdę wodza. Ale mnie nań nie stać. Bo mój stosunek do spraw publicznych był zawsze — bez względu na spełniane funkcje — tylko służebny. A jest to dobrze znaną cechą starych sług, że troszczą się bardzo o to, aby młodzi panowie nie zmarnowali dorobku ich pracy.

Więc mimo wszelkich drwin nie wstydzę się, że dręczy mnie naprawdę pytanie, co się stanie z Małopolską Wschodnią, gdy do wszystkich dotychczasowych eksperymentów ugody z rusinami dodadzą jeszcze swoje ugodowe pomysły „młodzi“, coraz silniej opanowujący centralne władze stronnictwa narodowego w Warszawie. Boć jasne jest, że „współpraca“ nie jest możliwa bez uprzedniego porozumienia. A porozumienie między dotychczas walczącemi stronami — to ugoda. I za tę ugodę będzie trzeba, tak jak za wszystkie poprzednie, dużo zapłacić!

Swą ironją dr. Pieracki, jak na znakomitego obrońcę przystało, uzupełnia jeszcze pretensją do mnie, że ogłosiłem list otwarty zamiast starać się „uzyskać na me pytania ustnej odpowiedzi“.

Dość to dziwna pretensja. Zostałem publicznie zaatakowany przez naczelny organ stronnictwa za poglądy, w których obronie dużą część życia strawiłem wraz z ogromną większością działaczy narodowych Małopolski Wschodniej. I miałem na to reagować cichą skargą do lwowskich władz stronnictwa.

Po co?

Toć lwowska organizacja stronnictwa nie potrafiła uzyskać od swej warszawskiej centrali tego nawet, by przy uchwalaniu ustaw samorządowych w Sejmie, Klub narodowy postawił choćby najoględniej sformułowany wniosek o przyznanie ludności polskiej w każdej gminie — w myśl uchwalonego przez Komitet Dzielnicowy a przyjętego do wiadomości przez Zarząd Główny programu — „oznaczonej zgóry ilości reprezentantów, jako ilości minimalnej, która musi być wybrana z listy kandydatów polskich nawet wtedy, gdyby ta lista pozostała w mniejszości“.

Widocznie w obecnem stronnictwie narodowem zasada autorytetu pozwala Zarządowi Głównemu nie liczyć się z żądaniami i programami organizacyj dzielnicowych.

Ale ja zawsze, nawet gdy byłem członkiem rzadu, walczyłem o to, by polityka kresowa państwa opierała się przedewszystkiem na dążeniach i doświadczeniu miejscowego społeczeństwa polskiego. I w walce tej apelowałem stale nie do jakichś miarodajnych czynników — ale do opinji publicznej społeczeństwa polskiego.

Tak samo też teraz postąpiłem.

Osiągnąłem narazie ten skutek, że „Kurjer Lwowski“ ogłosił program uchwalony we Lwowie, a przyjęty do wiadomości w Warszawie.

Nie spocznę jednak, nie przestanę publicznie budzić czynności ogółu członków stronnictwa narodowego, póki programu tego nie ogłosi i nie uzna za obowiązujący dla siebie również „Gazeta Warszawska“.

Stanisław Grabski.

Głos sen. St. Kozickiego

z powodu wystąpień prof. St. Grabskiego

Nowy redaktor naczelny „Gazety Warszawskiej“, senator Stanisław Kozicki umieścił w tem piśmie artykuł własny zatytułowany: „Z powodu wystąpień prof. Stanisława Grabskiego“. Artykuł porusza zagadnienia żydowskie i ruskie. Na wstępie pisze obszernie sen. Kozicki o bogatej przeszłości politycznej prof. Grabskiego, którego uważa za jedną z najwybitniejszych postaci w historji polskiej na przełomie XIX i XX wieku. Opinję swoją o prof. Grabskim streszcza sen. Kozicki następująco:

> Zawsze ceniłem wysoko jego wiedze, energję, pracowitość i ofiarność, zawsze uważałem go za jednego z najwybitniejszych ludzi tego pokolenia, choć niezawsze godziłem się z nim w poglądach na różne zagadnienia polityczne. Mogę — sądzę — stwierdzić, że roli odegranej przez prof. Grabskiego w ruchu narodowym i w polityce polskiej nikt kwestjonować, ani obniżać nie ma zamiaru.

Dyskusję podejmuje sen. Kozicki jedynie we współczesnych zagadnieniach politycznych, w których prof. Grabski zajął odrębne stanowisko. I tak twierdzi sen. Kozicki, że nie da się utrzymać stanowisko prof. Grabskiego, jakoby kwestja żydowska w Polsce była tylko zagadnieniem gospodarczem, kulturalnem i społecznem, lecz nie politycznem. Oświadczając się za walką z Żydami na polu społecznem, kulturalnem i gospodarczem idzie sen. Kozicki dalej, niż prof. Grabski:

> Żydzi prowadzą własną politykę międzynarodową, ich akcja w Polsce jest tylko „odcinkiem“ tej polityki. Porównywać jej nie można z polityką żydowską w średniowieczu; bo dopiero nowoczesny ustrój gospodarczy (wielkokapitalistyczny), rozrost masonerji i rozwój środków komunikacyjnych itd. sprawiły, że żydzi mogą mieć sprawną i posługującą się wszystkiemi środkami politykę własną.

W sprawie ruskiej przyznaje sen. Kozicki za prof. Głąbińskim, że powstanie państwa polskiego nakazuje wypracowanie nowego programu w sprawie ruskiej. W tej kwestji pisze sen. Kozicki wprost:

> Nie zaprzeczając ani słuszności programu, jaki stronnictwo demokratyczno-narodowe postawiło przed wojną w stosunku do Galicji Wschodniej, ani też nie pomniejszając zasług jego przywódców w tej dzielnicy, musimy się jednak **liczyć z dokonanemi przemianami i szukać w nowej sytuacji nowych rozwiązań...**
>
> Nie popełnię chyba grzechu, gdy stwierdzę, że dziś w Stronnictwie Narodowem poglądy na zagadnienie ruskie nie są jednolite. **Nie przynosi to obozowi naszemu żadnej ujmy, odznaczał się on zawsze tem, że nie zasklepiał się w raz ustalonych formułach, lecz szukał odpowiedzi na wysuwane przez życie nowe aspekty zagadnień.**

Następnie przypomina sen. Kozicki, że polityczna myśl polski w zagadnieniu ruskiem oddawna już idzie dwoma torami. Tu powołuje się sen. Kozicki na Jana Popławskiego, który w „Przeglądzie Wszechpolskim“ przed laty trzydziestu pisał następująco:

> Odtąd (od czasu unji kościelnej) — powiada Popławski — polityka polska wobec sprawy ruskiej traci jednolitość

idzie dwoma szlakami. Przedstawiciele pierwszego kierunku chcą nawrócić do tradycji Kazimierzowej, **do polityki popierania kolonizacji polskiej i szerzenia katolicyzmu na Rusi, do utrzymania w kraju żelazną rękę ładu wewnętrznego, chociażby trzeba było potoki krwi wylać.** Drudzy w zmienionych warunkach chcą utrzymać tradycję horodelską, **zapominając o głównym jej warunku** i łudząc się, że hasła wolności i braterstwa zjednają pijanych krwią i wódką „rezunów" Chmielnickiego, jak niegdyś ujęły za serca kniaziów i bojarów ruskich w Horodle.

Sam Popławski oświadczył się — w warunkach, w jakich wypadło mu żyć i działać — za pierwszym kierunkiem historycznej polityki polskiej:

> Nie robi się wielkich rzeczy przez małych ludzi, a jeżeli próbuje się je robić, to wpada się **w pospolitość, w błoto szwindlów i szacherek z jakimś tam Romańczukami i Barwińskimi.** — Przyjdzie czas na politykę horodelską, gdy wyrosną do niej ludzie i nastaną inne, większe czasy. A dziś w polityce Łokietkowej i Kazimierzowej **szukać musimy wzorów w twardej, ciężkiej pracy nad pomnożeniem sił narodowych, nad zaprawieniem ich do karności w służbie obywatelskiej, nad krzepieniem ducha polskiego i rozjaśnianiem myśli polskiej..**

Sam sen. Kozicki jest zdania, że nie nadszedł jeszcze czas na politykę horodelską i że poglądy Popławskiego są nadal aktualne. Nad samem zaś zagadnieniem powinna się odbywać w obozie narodowym dyskusja oparta na pracy myśli i wzajemnem zaufaniu. Należy stwierdzić, że artykuł sen. Kozickiego spotkał się w narodowych kołach lwowskich z bardzo życzliwem przyjęciem.

R.

CI, KTÓRZY WYGRALI...

Czwarta stutysięczna wygrana padła w ósmym dniu ciągnienia w Krakowie na Nr. 140.214. Posiadaczami czterech ćwiartek tego numeru są pp. L. L. i H. M., urzędniczki prywatne, p. A. S., handlowiec oraz dr. D. Tyleż otrzymał p. H. Jakubowski, robotnik pracujący w jednej z fabryk w Tomaszowie Mazowieckim, jako posiadacz jednej ćwiartki numeru 82.112. Jest to nader szczęśliwy dla p. Jakubowskiego debjut, po raz pierwszy bowiem zdecydował się on na kupno losu loteryjnego do I-szej klasy Loterji Państwowej, a zachęciła go do tego umiejętna i gustowna dekoracja reklamowa w tomaszowskiej filji kolektury w Piasecznie.

Pięćdziesięcioma tysiącami, które — jak to donosiliśmy — padły w dn. 11 b. m. w drohobyckiej filji jednej z kolektur przemyskich — podzielą się: pp. B., robotnik, p. W., drobny rolnik, oraz dwaj oficjaliści prywatni pp. C. i A. Numer losu 134.536, na który padło w dn. 12 bm. 50.000 zł. nabyty został w jednej z kolektur stołecznych przez mieszkańców miasta Wąbrzeźna w Wielkopolsce. Na Pomorzu wygrał 50.000 zł. Nr. 94.007, którego jedną ćwiartkę posiadali p. Kulaszewski i p. Repke wraz z trzema innymi kolegami z Toruńskiej Dyrekcji Kolejowej. W ten sposób kilku niezamożnych ludzi zdobyło razem sporą gotówkę.

W kole pozostał jeszcze miljon i wiele innych wygranych, któremi podzielą się posiadacze losów. Tym zaś, którym szczęście teraz nie dopisało nic nie stoi na przeszkodzie do zdobycia majątku w nadchodzącej 32-ej Loterji Państwowej.

(x)

Im więcej dzieci, tem większe przywileje

Jak Francja otacza opieką rodziny z liczniejszem potomstwem

Wzrastający od dziesiątków lat spadek liczby urodzin skłonił rząd i społeczeństwo francuskie do otoczenia troskliwą opieką rodzin, mających liczniejsze potomstwo. Opieka ta znajduje m. in. wyraz **w dość wysokiej zapomodze,** jaką biednym rodzinom z więcej niż czterema dziećmi wypłaca państwo. Miesięczne to wsparcie, które zwiększa się z każdem natępnem dzieckiem, jest pokrywane w 51 proc. przez państwo, w 20 proc. przez departament i w 29 proc. przez gminy. Przyznawane są dalej **premje** dla wszystkich rodzin, nie wyłączając bogatych, które mają więcej niż czworo dzieci. Inna jest tylko forma tego uznania ze strony państwa w obu wypadkach. Bogatszym wręcza sie **specjalny dokument z wyrazami podzięki** od narodu, a biedniejsi otrzymują pozatem kwotę tysiąca franków w gotówce, płatną w pierwszą rocznicę urodzin dziecka. Premja przepada, jeżeli dziecko umrze w tym okresie. Stosowane są również **ulgi podatkowe,** przyczem mają one **charakter progresywny.** Od czwartego dziecka począwszy, wzrastają one tak szybko, że we Francji **rodzina z sześciorgiem dzieci nie płaci żadnych podatków.** Właściciele domów, w których mieszkają rodziny z licznem potomstwem, korzystają **ze zniżki podatku gruntowego,** zależnie od ilości dzieci, żyjących pod ich dachami. Od 1917 r. rodziny z licznem potomstwem **nie mogą być licytowane** i bez specjalnego zezwolenia władzy **nie wolno usuwać ich z mieszkań.** Członkowie rodzin, liczących pięcioro, lub więcej dzieci, korzystają **z 50 proc. zniżki przy przejazdach koleją lub statkami.**

Zpośród trzech synów, do służby wojskowej obowiązanych jest tylko dwóch, zpośród pięciu — trzech i z pośród siedmiu — czterech. Wszyscy pracodawcy muszą swym robotnikom i urzędnikom wypłacać pewien **dodatek dla każdego dziecka.**

Prawie podobne zarządzenia zastosowano **również w Belgji.** We Włoszech niedobory, jakie powstają w skarbie wskutek przyznawania ulg podatkowych rodzinom o czworgu i większej liczbie dzieci, rozkładane są na rodziny z mniej licznem potomstem i na kawalerów.

(KAP.)

Kryzys i zażydzenie

wycisnęły swe piętno na działalności P. T. P. M. w Tarnopolu

Z pośród towarzystw, które rozwijają działalność kulturalną na terenie Tarnopola, znajduje się również Polskie Tow. Przyjaciół Muzyki. Należy przyznać, że w zaczątkach swej pracy wykazało PTPM dużo żywotności, czego dowodem, zbudowanie własnego budynku i prowadzenie Szkoły Muzycznej. Obecnie jednak żywotność ta osłabła; Towarzystwo wegetuje. A przecież są dane ku temu, aby rozwinąć inicjatywę i zainteresować społeczeństwo muzyką. Należałoby więc zorganizować choćby **popularne koncerty** dla dorosłych i dla młodzieży szkolnej w formie **poranków muzycznych.**

Co tymczasem się robi?

13 grudnia ub. r. dało PTPM koncert na powodzian, którego organizatorem był dyr. szkoły p. H Laminger (Niemiec). Program obejmował „Symfonję C-dur" Beethovena w wykonaniu orkiestry symfonicznej PTPM, a następnie produkowali się żydzi i skrzypek p. Francoz, przy akopanjamencie fortepianowym p. Mandlerowej. Innym razem organizatorzy, wychodząc widocznie z założenia, że nikt inny z miejscowych nie może zagrać na koncercie, zaangażowali żydka skrzypka Sommersteina, aż ze Zbaraża (szkoda, że nie z Kołomyi). Publiczności było, rzecz jasna, mało. Niektórzy twierdzą, że na tego rodzaju koncert powinni byli przyjść tylko — żydzi. „Zysk" finansowy na powodzian: **około 16 zł deficytu** („oschły już wody..." lejmy łzy), a moralny: duże zero.

Na marginesie ostatniego koncertu, którego wykonawcy w większości należeli do „mniejszości", należy zauważyć, że również siły pedagogiczne w Szkole muzycznej PTPM rekrutują się z żydów. Obok wspomnianego p. Franzosa, prowadzącego naukę skrzypiec, klasę fortepianową prowadzi p. Pohoriles (dyrektorem Szkoły jest Niemiec z pochodzenia p. Laminger). P. Pohoriles znany jest z „oryginalnego" ogłoszenia, zawiadamiającego, że pan ten przyjmuje zgłoszenia na lekcje **prywatne** w godzinach... swego urzędowania w Szkole!

Na marginesie **występów** ork. symf. PTPM należy wspomnieć o niefortunnym jej występie z okazji otwarcia wystawy prac art. mal. Kidonia w salach Rady Miejskiej. Otóż po uroczystościach wstępnych i przecięciu wstęgi w chwili wejścia publiczności na salę orkiestra ta odegrała II część Symf. Beethhovena. Produkcja nie wywołała żadnego wrażenia, gdyż nie było odpwiednich do tego warunków. Orkiestra symf. PTPM spełniła rolę „muzyczki", która wypełniła lukę w programie. Oczywiście tego rodzaju występy podważają tylko autorytet i nie budzą żadnego zainteresowania u publiczności.

*

Jak zaznaczono na wstępie, dowodem minionej żywotności PTPM było zbudowanie własnego budynku dzięki dużej energji jaką wówczas wykazywał prezes PTPM dyr. Lenkiewicz. Wspomniany budynek projektu inż. Wielińsikiego (żyda) miał kosztować 16 tys. zł. Tymczasem, jak się obecnie okazało, koszta budowy wzrosły do około 30 tys. zł. I tutaj dotykamy spraw finansowych PTPM, które stawiają je w trudnem położeniu. Ponieważ dochód z czynszów za wynajęte mieszkania w domu T-wa wynosi ledwie 175 zł miesięcznie — a długi, które należy płacić: 500 zł miesięcznie. PTPM grozi licytacją budynku, który ewentualnie kupi żyd.

Ale PTPM przeżywa kryzys nietylko w dziedzinie finansowej. Przeglądnięcie spisu członków T-wa dowodzi, że jest ich **zaledwie 150.** Ponadto prezes dr. Lenkiewicz okazywał chęć zrezygnowania z piastowanej godności, a wiceprezes T-wa p. rejent **Filipczak** już opuścił zajmowane stanowisko. W związku z tem chór poszedł w „rozsypkę", przyczem część członków znalazła „przytułek" w Chórze Tow. Oratoryjnego, który prowadzi przeor O.O. Dominikanów O. **Madura.**

* * *

PTPM znajduje się zatem w trudnej sytuacji. Próbą wyjścia z niej jest projekt urządzenia koncertów kameralnych, któreby zainteresowały publiczność i ewentualnie umożliwiły częściowe pokrycie długów, związanych z budową budynku. Nasuwa się pytanie: co będzie, jeżeli strona finansowa koncertów kameralnych nie dopisze?

Należy jednak mieć nadzieję, że społeczeństwo oceni **konieczność istnienia jedynej polskiej placówki muzycznej w Tarnopolu i** nie pozwoli jej upaść. Zrozumienie dla tej sprawy wykaże w ten przedewszystkiem sposób gdy zamiast zapisywać dzieci na prywatne żydowskie kursa muzyki, skieruje je do Szkoły Muzycznej PTPM. W ten sposób nie tylko, że zapewni się istnienie szkole Muzycznej PTPM, ale i da się zajęcie kilku kwalifikowanym polskim siłom.

Echa dnia

Manja prześladowcza „Czasu"

Konserwatywny „Czas" dostrzegł ostatnio niebezpieczeństwo „endeckie" nawet we fakcie zwycięstwa Niemiec w plebiscycie saarskim. Wyliczywszy bowiem w swoim artykule wstępnym takie konsekwencje plebiscytu saarskiego, jak: wzmocnienie się rządów Hitlera w Niemczech, wzrost tendencji anschlusowych w Austrji, odprężenie w stosunkach międzynarodowych itd. itd. pisze dosłownie:

> Wreszcie konsekwencja ostatnia. Atrakcyjność hitleryzmu niewątpliwie się zwiększy. Zwiększy się również w Polsce. Endecja, której zeszłoroczne próby małpowania hitleryzmu przyniosły tylko uderzenia pałką w łeb, **obecnie znowu zapłonie miłością doregime'u brunatnego. Dla wszystkich tych, którzy, jak my, odnoszą się nieufnie do zamysłów państwa totalnego, będzie to nową, niewątpliwie ciężką próba.** Trzeba się do niej należycie przygotować i falę hitlerowską od naszego kraju odsunąć. Można to zaś zrobić nie przez połajanki, wymyślania, demagogię i świadome kłamstwa, ale przez rozsądną obronę tych dóbr, którym hitleryzm zagraża, i przez popieranie realnej, trzeźwej polityki, liczącej się z faktami, a nie z teoriami, z rzeczywistością, a nie z mrzonkami, którą w dzisiejszych warunkach reprezentuje u nas obóz Marszałka.

Nie ulega wątpliwości, że powrót zagłębia Saary do Niemiec świadczy o dalszem trwaniu i wzmożeniu się uczuć narodowych w Europie. Cóżby to był za kąsek dla różnych międzynarodówek, gdyby ludność saarska głosowała za oderwaniem się od ojczyzny.

Ale nie ma to żadnego związku ze sytuacją polityczną w Polsce. Nie dlatego wzrośnie ruch narodowy u nas, że Saara wróciła do Hitlera, lecz dlatego, że w dzisiejszej Europie państwo nasze musi być narodowem, żeby oprzeć się skutecznie i hitlerowskim Niemcom i bolszewickiej Rosji. Jakież idee chce przeciwstawić „Czas" ideologji Hitlerów i Stalinów? Może ideologię swoją własną trzymanie się pańskiej klamki?

„Czasowi" jednak nie chodzi o idee, lecz o to, żeby wzmagający się coraz bardziej w Polsce ruch narodowy przedstawić jako ekspozyturę hitleryzmu. W tym wypadku jednak metoda „Czasu" jest zanadto przewrotna, żeby mogła przekonać kogokolwiek.

ECHA KARNAWAŁOWE

Jedną z najpopularniejszych imprez karnawałowych w stolicy jest niewątpliwie doroczny Bal Mody, który odbył się w salonach hotelu Europejskiego. Wśród wytwornej publiczności, a zwłaszcza pięknych pań, wielkiem powodzeniem cieszyły się modne słodycze Fuchsa. Wybrana na balu „królowa mody", p. Vera Bobrowska, otrzymała piękną bombonierkę od firmy Fuchs. Znakomite czekoladki Fuchsa „słodziły życie" i tym pięknym paniom, które w tym roku nie zdobyły jeszcze upragnionego tytułu „królowej mody". (x).

KAŻDY ŚWIATŁY POLAK ŻOŁNIERZEM OŚWIATOWYM!

Z kraju

Nominacje profesorów honorowych

Na wniosek ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował ostatnio dr. Władysława **Natansona** profesorem honorowym na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Jana **Kochanowskiego** profesorem honorowym na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego; inż. Henryka **Korwin - Krukowskiego**, profesorem honorowym Akademji Górniczej w Krakowie; p. Teodora **Axentowicza**, profesorem honorowym Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie (o czem donieśliśmy obszernie wczoraj) i p. Leona **Wyczółkowskiego**, profesorem honorowym Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie.

Polacy wyznania prawosławnego chcą kazań w jęz. polskim

Delegacja ludności polskiej wyznania prawosławnego z Białegostoku wręczyła wojew. Pasławskiemu memorjał w sprawie wprowadzenia w cerkwi prawosławnej w Białymstoku kazań w języku polskim. Podobny memorjał został przez tę samą delegację wręczony biskupowi prawosł. w Grodnie Antonjuszowi.

W motywach autorzy memorjału podają, że ludność polska wyznania prawosławnego oddawna przyznawała się do narodowości polskiej i posługiwała się w stosunkach domowych językiem polskim, a młodsze pokolenie języka rosyjskiego zupełnie nie zna i kazań w języku rosyjskim nie rozumie, wskutek czego na nie nie uczęszcza. Powołując się na zasadę autokefalji memorjał wskazuje, że cerkiew prawosławna nie może być czynnikiem rusyfikatorskim, lecz winna uwzględniać interesy narodowe Polaków, tem bardziej, że tak dzieje się w Rumunji, Bułgarji, Grecji i Serbji. Dalej memorjał wskazuje jako przykład, że kościół ewangelicki w Białymstoku od kilkunastu lat wprowadził nabożeństwa w języku polskim, chociaż stosunek Polaków - ewangelików do Niemców ewangelików jest procentowo znacznie niższy, aniżeli stosunek Polaków prawosławnych do Rosjan prawosławnych

Czy b. ministra można krytykować?

Sąd grodzki w Tczewie skazał redaktora odpowiedzialnego pelplińskiego „Pielgrzyma“ p. Bielawę na 50 zł. grzywny zato, że dopuścił do przedrukowania w swojem piśmie artykułu, zawierającego krytyczne uwagi o działalności b. ministra Janusza Jędrzejewicza.

Zasądzony wniósł odwołanie do sądu okręgowego w Starogradzie, który — rozpatrzywszy sprawę ponownie — wydał wyrok **uniewinniający**.

Żołnierz rozszarpany przez wilki

Niedaleko Kowla na drodze między Trojanówką a wsią Iwanówką wieśniacy znaleźli płaszcz i czapkę żołnierską, oraz szablę i kości ludzkie. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że z lasu obok wsi Iwanówki wypadło stado wilków, które napadło na powracającego z urlopu żołnierza. Ten broniąc się szablą zarąbał trzy wilki, lecz później, gdy mu się szabla złamała, został przez zwierzęta rozszarpany.

W związku z tem władze zarządziły wielką obławę na wilki, w której oprócz zzaproszonych myśliwych wezmą udział włościanie ze wsi okolicznych.

Sprawa koncesji solnej p. Żwirkowej

Wdowa po tragicznie zmarłym ś.p. lotniku Żwirce otrzymała ostatnio koncesję solną w Nowogródku. Nie orjentując się w miejscowych stosunkach i nie mogąc się sama zajmować sprzedażą nawiązała kontakt z 3 miejscowymi kupcami żydowskimi. Przed zawarciem ostatecznej umowy udała się do Monopolu Solnego dla otrzymania potwierdzenia koncesji. Kierownik Monopolu p. Jabłoński, o którego oparła się kwestja umowy p. Żwirkowej z osobami trzeciemi, **odmówił swej zgody, uważając, iż osoby te nie są odpowiednie.** Równocześnie polecił p. Żwirkowej **zawarcie umowy z polskim Syndykatem Rolniczym w Nowogródku.** Fakt ten wywołał wielkie oburzenie wśród polakożerczej prasy żydowskiej, która („Der Moment“, „Nasz Przegląd“) denuncjuje wprost ów Syndykat jako „Twierdzę endecji“ i „ośrodek walki z rządem“. Tu ich boli.

KRONIKA WIELKOPOLSKA

ROBOTNICY FABRYKI FAJANSÓW W CHODZIEŻY, którzy od kilku dni strajkują w związku z niewypłacaniem zarobków i zapowiedzią zastanowienia pracy, grożą rozpoczęciem głodówki. Robotnicy, którzy okupują objekty fabryczne, żądają przydzielenia kredytów obrotowych na dalsze utrzymanie zakładów w ruchu. Ponadto żądania idą w kierunku zagwarantowania wysokości zarobków i dłuższego okresu zatrudniania.

Postulaty robotników napotykają na sprzeciw ze strony czynników miarodajnych, które skłonne są jedynie do udzielenia zakładom pożyczki w wysokości 100 tys. złotych na cele obrotowe.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

NOWA POLSKA PLACÓWKA OŚWIATOWA! 15 bm. została twarta staraniem stanisławowskiego zarządu Koła T. S. L. nowa polska szkoła 1-klasowa w Wodnikach, pow. stanisławowskiego, dzięki czemu umożliwiono 40 dzieciom polskim pobieranie nauki w języku ojczystym. Szkoła ta grupuje wszystkie dzieci z trzech gromad, a to: Wodnik, Dubowiec i Przewozia. Na intencję nowej szkoły została odprawiona przez ks. kanonika Bosaka Msza św. w kaplicy SS. Szarytek w Dubowcach. Uroczystość otwarcia nowej szkoły, mieszczącej się w dużym budynku, uświetnili swoją obecnością delegaci T. S. L. z prof. **Łuczyńskim**, ks. kanonik Bosak, inspektor Dziurman z małżonką i in.

KRONIKA KROŚNIEŃSKA

„ĆWICZENIA SANATORÓW“ NA BALU P. W. I W. F. Na balu P. W. i W. F., który odbył się 5 bm. w krośnieńskim „Sokole“, wydarzyła się gorsząca scena. Oto nad ranem pracownik tut. Ubezpieczalni Społ. a pozatem działacz sanacyjny p. Wł. C., urażony skierowanem pod jego adresem (zresztą w żarcie) słowem „bebek“ — uderzył znienacka w twarz lekarza weterynaryjnego p. K., również sanatora. Dodać należy, że nie skończyło się na jednem uderzeniu.

Sprawa znajdzie swój epilog w sądzie, a Krosno z ożywieniem komentuje mało budujące obyczaje sanacyjnej „elity“. Dla uwypuklenia obrazu stosunków „towarzyskich“, panujących w Krośnie, warto przypomnieć, że przed dwoma laty na balu sokolim komisarz Kasy Chorych p. M. kopnął w brzuch (!) adw. M. Sprawę zakończono pojedynkiem. W tym że okresie w Kasynie urzedniczem b. kupiec i działacz sanacyjny p. M. pobił adw. S. na tle różnic politycznych. Krewkiego sanatora sąd skazał na miesiąc bezwzględnego aresztu. Dodać należy, że młody sędzia, prowadzący sprawę, jest już dawno na emeryturze.

KWIATKI NA NIWIE MAGISTRACKIEJ. Prokuratura w Jaśle prowadzi dochodzenia przeciw ławnikowi krośnieńskiego Magistratu p. Jaraczowi, któremu zarzuca się popełnienie nadużyć przy ściąganiu podatków w dzielnicy Białobrzegi. P. Jaracz został zawieszony w funkcji ławnika.

TEŻ... INTELIGENT. Syn krośnieńskiego piekarza, b. nauczyciel Hnatuszko pragnie na terenie Krosna odgrywać rolę „arbitra elegantiarum“. Konkurentów w tej dziedzinie pozbywa się w wysoce „oryginalny“ sposób. Ostatnio np. **oblał żrącym płynem(!)** robotnika pewnych warsztatów w Krośnie za to, że ten **ośmielił się(!) nosić palto tego samego kroju i z tej samej materji, co „pan“ Hnatuszko.** Rzecz jasna, że zbrodniczy wybryk „eleganta“ znajdzie swój epilog w sądzie.

Trup w studni

(a) Przedwczoraj rano **w studni gminnej w Przewodowie, w powiecie sokalskim, znaleziono zwłoki Marji Białocerkiewicz,** liczącej 25 lat. Na zwłokach denatki widnieją ślady gwałtu, wobec czego zachodzi podejrzenie zabójstwa.

Katastrofa samochodowa pod Lwowem

(a) Jak dowiadujemy się z relacji posterunku P.P. w Sokolnikach — **wydarzyła się przedwczoraj na szosie stryjskiej na 11 km. koło Sokolnik katastrofa samochodu osobowego Dyrekcji lasów.**

Samochodem tym jechał w kierunku Stryja insp lasowy Kolb. Samochód prowadził szofer dyrekcyjny.

Szosa była bardzo oślizłą, to też samochód często zarzucał, a w pewnej chwili, gdy ukazał się wiejski wóz, szofer usiłował go wyminąć, samochód **zarzucił i w tym momencie stoczył się, a raczej przewrócił się z wysokości kilku metrów do rowu.**

Szofer doznał okaleczenia głowy, pasażer lekkich potłuczeń, natomiast samochód dyrekcyjny uległ bardzo znacznemu uszkodzeniu. Rannego szofera przewiózł szofer przejeżdżającego innego samochodu do Lwowa, gdzie go opatrzyło Pogotowie Ratunkowe. Uszkodzony samochód przewieziono do miasta.

—x—

Naśladowcy Maczugi w powiecie łańcuckim

(a) Czterech osobników wtargnęło wczoraj do domu Szyji Kroima w Zmysłówce, w pow. łańcuckim, gdzie pod groźbą użycia broni sprawcy zrabowali 5 zł w gotówce, 30 par gumek do bucików, wyroby tytoniowe — łącznej wartości 51 zł.

W związku z powyższym napadem rabunkowym **aresztowani zostali sprawcy: Józef Dudas z Giedlarowej, Marcin Grabarz, Jan Szczęch, Wojciech Cuzdan i Wiktor Stępień, wszyscy z Brzozy królewskiej. Przeprowadzona w ich mieszkaniach rewizja wykryła zrabowane rzeczy.** Broń, w którą byli uzbrojeni, odebrano. Przytrzymanych doprowadzono do dyspozycji sędziego śledczego w Łańcucie.

KRONIKA SANOCKA

KÓŁKO DRAMYTYCZNO-MUZYCZNE PRZY „SOKOLE“ wystawiło dwukrotnie „Jasełka“. Część muzykalno-wokalna spoczywała w wytrawnych rękach mec. Dr. **Pietrzkiewicza.** Reżyserję całości objął radca sądu p. Zygmunt **Kruszelnicki,** który jako znakomity aktor-amator i znawca teatru już cały szereg imprez w tutejszem gnieździe z powodzeniem zrealizował.

Z ŻYCIA KAT. CZYTELNI MIESZCZAŃSKIEJ. W ostatnich czasach lokal Czytelni mieszczańskiej został gruntownie odnowiony i upiększony. Zarząd miasta Sanoka, którego własnością jest gmach, gdzie mieści się Czytelnia mieszczańska, podjął się gruntownej adaptacji lokalu. Udało się to w zupełności prezesowi Twa, p. Władysławowi **Dukietowi,** albowiem życzliwe stanowisko w tej sprawie zajął obecny burmistrz Dr. Rajchel, jak i wiceburmistrz p. Maksymiljan **Staszkiewicz.** Prace prowadził inżynier miejski p. **Wajda.** W uznaniu zasług zostali oni jako też i prezes T-wa jednogłośnie członkami honorowymi. Uroczystością wspólnego Opłatka rozpoczął prezes p. Dukiet nowy okres w życiu Czytelni mieszczańskiej.

KRONIKA ZŁOCZOWSKA

TEATR PODOLSKO - POKUCKI ZE STANISŁAWOWA pod dyr. Zuzanny Łozińskiej odegra w sali „Sokoła“ popoł. o 3.30 „Zemstę“ Fredry. a wieczorem o 8-ej „Towariszcza“.

MŁODZIEŻ SOKOLA urządziła 12 b. m. wieczór taneczny. Dochód z udanej zabawy przeznaczono na Wszechsłowiański złot w Warszawie 1935 r.

Z ŻYCIA Z. M. K. Staraniem tutejszej placówki Młodzież Z. M. K. odegrała 18 bm. w sali Sokoła „Jasełka“. Dochód przeznaczono na odnowienie kościoła parafjalnego.

HANDEL ŻYDOWSKI W NIEDZIELĘ. Pokątny handel żydów w dnie świąteczne stał się istną plagą naszego miasta. Na każdej ulicy można zauważyć „czujki“ żydowskie, które bacznie strzegą, by którego ze współwyznawców nie przyłapano na niedozwolonym handlu w dnie świąteczne. A „goje“ jednak kupują... Czy im nie wstyd.?

KRONIKA PRZEMYSKA

KURS DLA ANALFABETÓW. Piękna inicjatywa Polskiej Macierzy Szkolnej zmniejszenia ilości analfabetów w Polsce nie napotkała w Przemyślu na żadne echo. Zarówno TSL, jak i inne organizacje o tej ważnej sprawie zapomniały. — Honor Przemyśla uratowało zasańskie Stow. Katolickich Mężów, które właśnie zapowiedziało zorganizowanie kursu dla analfabetów. Duszą tego Stow. są: pp. radca **Porembalski** i por. **Śmigielski**, którzy prowadzą niezmordowaną, choć cichą i obfitą w wyniki akcję charytatywno - społeczną

ADWOKAT ŻYDOWSKI KRZYWOPRZYSIĘZCĄ. Głośna w swoim czasie afera tut. adwokata dr. **Barucha Frenera,** znalazła swój epilog w Sądzie Najwyższym. Jak wiadomo, został on skazany przez lwowski Sąd Apelacyjny, na pół roku więzienia za dopuszczenie się oszustwa przez złożenie we własnej sprawie fałszywej przysięgi.

Skazany odwołał się do Sądu Najwyższego, który obecnie wyrok w całej rozciągłości zatwierdził. Głos ma teraz Izba Adwokatów

CO DZIEŃ NIESIE?

18 STYCZNIA	Piątek
Wsch. sł. 7 g. 35 m.	św. Piotra
Zach. sł. 3 g. 57. m.	Sobota Henryka

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek, 18. 1. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna".
Sobota, 19. 1. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna".
Niedziela, 20. 1. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna".
Niedziela, 20. 1. g. 3.30 „Pod zarządem przymusowym". Ceny najniższe.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 18. 1. g. 7.30 „Nocne loty".
Sobota, 19. 1. g. 7.30 „Nocne loty".
Niedziela, 20. 1. g. 7.30 „Nocne loty".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Przeor Kordecki Obrońca Częstochowy.
ATLANTIC: „Pan bez mieszkania" (Der Her ohne Wohnung).
ADRJA: W pogoni za szczęściem i Schowajcie swoje smutki.
CASSINO: „Świat się śmieje".
COLOSSEUM: „Małżeństwo z ograniczoną odpowiedzialnością" oraz rewja.
CHIMERA: Skradziono człowieka. Lili Damita Henry Garat.
GRAŻYNA: „Walc wiosenny" oraz „Eskimos".
KOPERNIK: Bajka o krasnoludkach oraz „Rzymskie skandale" z Eddie Cantorem
MARYSIEŃKA: „Tajemnice salonu piękności" oraz rewja.
MUZA: Laurer i Hardy nie chcą pracować — oraz „Grzesznik".
MIRAŻ: „Trójka hultajska" oraz „Wielka parada na wesoło".
PALACE: „Melodje Cygańskie" — reżyserji Eryka Charella.
PAN: „Buster Keaton rozdaje miljony", oraz „Książe Arkadji".
PASAŻ: „Powrót Scherlocka Holmesa".
PAX: „Pat i Patachon" jako kompozytorzy. Dodatek: Challenge z r. 1934.
RAJ: „Radosna godzina" Mickey Mouse.
STYLOWY: Klara Bow we filmie „Hopla" oraz rewja.
SŁOŃCE: Prokurator Alicja Horn oraz rewja.
ŚWIT: Pieśń zdobywa świat. Józef Schmidt
WANDA: „Shanghaj-Express", oraz „Tajemnica białego piekła".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI gra dziś o godz. 7.30 wspaniałą komedję muzyczną „Rozkoszna Dziewczyna". Ralfa Benatzkyego, pełną melodji, tańca i dowcipu. „Rozkoszna dziewczyna" w pełni powodzenia schodzi ze sceny Teatru Wielkiego, po przeszło czterdziestu pięciu przedstawieniach, ustępując miejsca nowej premjerze, wyznaczonej na wtorek 22 bm. Jeszcze tylko trzy razy „Rozkoszna dziewczyna".

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś i w dnie następne wspaniałą sztukę lotniczą autorów lwowskich pt. „Nocne loty", poruszająca najciekawsze problemy z życia ludzi powietrza. Głębokie wzruszenia artystyczne. Niezwykle ciekawa akcja. Wspaniała oprawa sceniczna, niezwykłe efekty. Reżyserja Br. Dąbrowskiego. Obsada premjerowa. Rewelacyjne dekoracje Otto Rexa. Niezwykły sukces sezonu.

Jutro „Nocne loty".

NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę o godz. 3.30 popularna farsa „Pod zarządem przymusowym" Ceny najniższe.

Kronika lwowska

Ewakuacja Lwowa postępuje

Czy „Książnica - Atlas" przeniesie się do Warszawy?

Nowy Rok przyniósł nam jeszcze jedną bolesną niespodziankę. Oto poważna, jedna z największych we Lwowie firm wydawniczych, **„Książnica-Atlas" przygotowuje się do przeniesienia swych zakładów do Warszawy.**

Na razie idzie tylko o nieznaczne zmiany i przesunięcia personalne, jak słychać jednak, rozważana jest bardzo poważnie myśl **przeniesienia Centrali do Warszawy,** z pozostawieniem we Lwowie tylko małego oddziału czy ekspozytury.

Byłoby to bardzo dotkliwym ciosem dla naszego miasta, które pozbawione zostałoby bardzo poważnej **placówki kulturalnej,** dającej obecnie — w tych kryzysowych czasach — **zatrudnienie przeszło 200 osobom!**

Miejmy nadzieję, że do ostateczności jednak nie dojdzie. Bo na decyzję przeniesienia się do Warszawy wpływają czynniki zewnętrzne, wpływają momenty, które przy dobrej woli i obywatelskiem stanowisku dałyby się bez trudu usunąć.

(kr.)

Drukarnie lwowskie stoją bez pracy!

(k) Jesteśmy ciągle jeszcze pod wrażeniem dyrygowanego **przez Warszawę tanga ewakuacyjnego** na terenie Lwowa.

Brzmią nam jeszcze w uszach zapowiedzi obecnego dyrektora **Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych,** b. min Pierackiego, który oceniając krytyczne położenie zakładów graficznych we Lwowie, złączone z ewakuacją tej instytucji z murów lwowskich, obiecał zasilić je wydatnie pracami drukarskiemi, a temsamem ratować szereg zakładów przed ruiną, a świat drukarzy przed srożącem się **bezrobociem.**

Niestety, jak dotąd drukarnie czekają na te obiecanki, a tymczasem prace drukarskie odpływają ze Lwowa.

Podkreślić należy, że cały szereg urzędów i instytucyj lwowskich zapotrzebowanie swoje pokrywą **nie na rynku lwowskim, lecz warszawskim.** I tak np.: **lwowska** Dyrekcja Poczt i Telegrafów, **lwowska** Dyrekcja Kolei Państwowych, **lwowska** dyrekcja Lasów Państwowych, **lwowska** Izba Skarbowa, **lwowski** Sąd Apelacyjny i **lwowski** Sąd Grodzki zapotrzebowania swoje drukarskie niemal w **całości** pokrywają w **Warszawie.** Tak samo **lwowska** Ubezpieczalnia Społeczna wszystkie podstawowe i uzgodnione druki **drukuje w Warszawie,** a tylko **drobne rzeczy** kancelaryjne we Lwowie.

Nie jest tajemnicą, że i niektóre przedsiębiorstwa samorządowe gminy m. Lwowa oddają swe druki Warszawie, Bydgoszczy, a często małym, zapadłym miastom, „lecąc" na tani cennik. W ślad za czołowemi instytucjami również i prywatne przedsiębiorstwa zaraziły się pomijaniem lwowskiego rynku drukarskiego i introligatorskiego, jak to miało ostatnio miejsce z „Księgą Adresową m. Lwowa", której autorzy wychwytali z rynku lwowskiego sporo drogich ogłoszeń, by w rezultacie publikację tę oddać do druku w innem mieście.

A przecież, jak nas informują, nad wydawnictwem „Księgi Adresowej m. Lwowa" czuwał **Zarząd Miejski,** a co ważniejsze — udzielił na ten cel nieco gotówki w formie **subwencji.**

Skąd więc, pytamy, ma przedsiębiorca drukarski we **Lwowie** czerpać pieniądze na **podatki państwowe, samorządowe, na stawki ubezpieczeniowe,** skoro te lwowskie instytucje, które wymienione podatki ściągają, odcinają mu wszelkie źródła dochodu z jego własnego rynku.

Gdy przed niedawnym czasem zaprowadzono w Polsce nową taryfę pocztowo - telegraficzno - telefoniczną, wówczas naczelne władze lwowskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów umiały na plenum Izby Handlowo - Przemysłowej, Izby Rzemieślniczej i na konferencji prasowej, bronić swych interesów i praw handlowych. **Czyż władze te nie doceniają interesów i praw handlowych swych klientów? Czas naprawdę położyć kres tej szkodliwej polityce zakupów i dostaw** dla uprzywilejowanej Warszawy, która z racji tego, że jest stolicą, **tuczy się krzywdą innych miast polskich.**

A zresztą zjawiska jakie zanotowaliśmy na rynku drukarskim nie są odosobnione. To samo dotyczy rynku **krawieckiego, szewskiego, czapniczego, stolarskiego.** Wszak cały szereg dostaw na mundury, meble, leży nie w ręku Lwowa, ale Warszawy, a nawet Stanisławowa i Przemyśla.

Nic dziwnego przeto że żal świata pracowniczego spowodu tej polityki z dnia na dzień się pogłębia, a z nim pogłębia się również nędza i bezrobocie w naszem mieście

Z szopką, turoniem i kolędą...

Wystawa Pol. Tow. Krajoznawczego we Lwowie

W okresie świąt Bożego Narodzenia **zobaczyć jeszcze można na Rynku krakowskim owe słynne, krakowskie szopki,** z nieodłącznym Herodem i Śmiercią.

Można podobne szopki ujrzeć i we Lwowie. Ale coraz ich mniej. Coraz mniej amatorów na „produkcje" zaimprowizowanych „artystów", śpiewających kolędy i prowadzących djalogi za „kulisami" szopki, oświetlonej kilkoma świeczkami

Zanika też po miastach większych zwyczaj chodzenia „z banią" czy „z gwiazdą", — a „Turoń" należy już do zamierzchłej niemal przeszłości.

W te dawne, dobre czasy, w czasy naszego dzieciństwa, przenosi nas wystawa urządzona w Miejskiem Muzeum Przemysłowem, urządzona staraniem Pol. Tow. „Krajoznawczego we Lwowie". Zgromadzono na niej niewiele, ale jakże ciekawych eksponatów.

A więc: autentyczna **szopka z XVII wieku,** wykonana misternie przez ksienię Daniłłowiczównę, ciotkę rodzoną króla Jana III. Prawdziwe cacko i cenny zabytek, przechowywany pieczołowicie przez Benedyktynki łacińskie we Lwowie.

A potem idą w długim szeregu: **szopki lwowskie, krakowskie, wołyńskie, zakopiańskie, podhalańskie** (pięknie rzeźbione figury w drzewie) **żywieckie** i inne

Oryginalnie pomyślane szopki wystawił Związek Teatrów i Chórów Włościańskich. P. Janina **Petry Przybylska** zaprojektowała szopkę z figurami drewnianemi wykonanemi w jednej płaszczyźnie.

Nie brak nawet i szopki „politycznej", zaprojektowanej i wykonanej pomysłowo przez brać akademicką.

Osobny dział, to owe **„koniki noworoczne" „gwiazdy" „banie" i „Turonie",** których oryginalne okazy wzbudzają duże zainteresowanie wśród miłośników folkloru.

No i na dodatek — słynne **pierniki toruńskie,** wyobrażające różne postaci świętych, rycerzy i zwierząt.

Wystawa warta zwiedzenia. Powinna ją obejrzeć przedewszystkiem nasza młodzież **(kr.)**

ZARZĄD KOŁA STRONNICTWA NARODOWEGO WE LWOWIE, **zawiadamia swoich członków, że uroczystość opłatka odbędzie się w lokalu Stronnictwa przy ul. Piłsudskiego 11, I p. w niedzielę dnia 20 stycznia 1935 r. o godzinie 18-tej (6-tej wieczorem).**

Składki w Administracji

NA CZESNE DLA NARODOWEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ: Gabrjela Knoblochówna zł. 5. Leopoldyna Kramarzewska zł. 20 Michał Wowkonowicz zł. 5

Na Ochronkę N. P. N. M. P. (Gródecka 2): Ks. Dr. Jan Ciemniewski zamiast kwiatów na trumnę ś.p. Jadwigi Papirowej zł. 10.

NA TOWARZYSTWO RATUNKOWE Dr. Władysław Hoszowski zł. 3.

Kalendarzyk karnawałowy

OPŁATEK MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ W. S. H. Z. odbędzie się dnia 20 stycznia br. o godz. 18-ej w sali Czytelni Akademickiej (ul. Łozińskiego 7.)

19. I. 1935 Tradycyjna zabawa karnawałowa P. A. K. „Constantia Leopoliensis". II Dom. techn.

19 stycznia br. P. K. A. Obotritia Stud. Wydz. Lek. urządza w salach Kasyna Z. P. P. T. T. przy ul. Japońskiej 9, Tradycyjny Wieczór Karnawałowy Obotritów.

20. I. Zabawa Polonistów w II Domu Techników. Bridge. Machan-Jazz. Strój wizytowy.

20. I. 1935. Kasyno i Koło Lit. Art. Popołudniowy Dancing Bridge (five o'clock) od godz. 17-ej.

26. I. Zabawa Karnawałowa T-wa „Bratnia Pomoc" Stud. U. J. K., w salach II. Domu Techników. Muzyka Fronja.

26. I. Błękitny Dancing Bridge Koła Pań Polit. Lw. w salach Kasyna i Koła Lit. Art. Początek godz. 21.

OPŁATEK MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ ST. U. J. K. odbędzie się w niedzielę dnia 27 stycznia br. o godz. 19-tej w sali Czytelni Akademickiej (ul. Łozińskiego 7.)

2. II. Reprezentacyjny Bal Stud. Polit. w salach II. Domu Techników.

9. II. 1935. Kasyno i Koło Lit. Art. Wielki Doroczny Wieczór Kostjumowo-Maskowy.

Zdarzenia i wypadki

(a) **TRAGICZNY WYPADEK KOLEJOWY.** Z pociągu, zdążającego wczoraj z Zadwórza na stację Podzamcze, wypadł na szkarp kolejowy niejaki Józef Sikorski, liczący 78 lat, krawiec, zamieszkały w Zadwórzu. Sikorski doznał tak znacznych obrażeń, iż przewieziony do tutejszego szpitala powszechnego, w ciągu nocy zakończył życie.

(a) **POŻAR W DRUKARNI.** W drukarni Artura Goldmana przy ul. Sykstuskiej l. 19, wybuchł wczoraj rano w hali maszyn pożar, ugaszony przez robotników przed przybyciem straży pożarnej. Pastwą płomieni padły smary, wartości około 200 zł.

(a) **SAMOCHÓD MIEJSKI W KARAMBOLU.** U wylotu ul. Wałowej i ul. Halickiej zderzył się wczoraj samochód Miejskiego Zakładu czyszczenia miasta z autodorożką nr. 91371. Samochód miejski doznał znacznego uszkodzenia.

(a) **KRADZIEŻ W MUZEUM NARODOWEM.** Nieznani sprawcy skradli przed kilku dniami dwa drogocenne krzesła króla Jana Sobieskiego, złożone w temże muzeum. W czasie dochodzeń policyjnych oba wartościowe, historyczne objekty odebrano od jednego z paserów.

(a) **WĘDRÓWKA FUTRA.** Onegdaj skradli złodzieje w mieszkaniu hr. Borkowskiego przy ul. Długosza l. 15, futro, wartości około 800 zł., sprzedali je pew-

nemu właścicielowi sklepu spożywczego we Lwowie za 30 zł., a ten odsprzedał je wójtowi jednej z podlwowskich wsi, skąd je odebrano.

(a) **KAMIENIEM — ZA CHLEB.** Do Schroniska Opieki nad kobietami w Rynku przybyła wczoraj z prośbą o nocleg Genowefa Teodorczuk, licząca 20 lat, a odpłaciła się za nocleg w ten sposób, iż sąsiadce swej skradła garderobę i papiery osobiste, poczem zbiegła. Przytrzymał ją wywiadowca w trzeciorzędnym hotelu i odprowadził do komisarjatu P. P.

—x—

Prezes Izby Skarbowej II we Lwowie p. Brzecki wyjechał na kilka dni w sprawach służbowych do Warszawy.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego Sądu grodzkiego w Delatynie p. Bronisława Józefa Zahaczewskiego na własną prośbę w stan spoczynku.

Para „szczurów" hotelowych na występie gościnnym

(a) Z początkiem tygodnia **zajechała do hotelu Krakowskiego** elegancka **para gości.** U portjera mężczyzna przedstawił się jako **Kazimierz Wyszyński,** a towarzyszkę swą jako żonę. Wymienieni zajęli pokój na IV p., dokąd służba hotelowa wniosła kilka dużych waliz, stanowiących ich własność. **Po dwu dniach pobytu w hotelu Wyszyńscy odjechali i wówczas okazało się, że stanowili dobraną parę „szczurów" hotelowych.**

W ciągu nocy dokonali oboje włamania do sąsiednich pokoi, zajętych przez Dra Stanisława Minkiewicza, urzędnika z Puław i Kornela Skąpskiego, właściciela Józefówki, w powiecie równieńskim którym skradli 100 zł w gotówce, dwie damskie suknie i kwit bagażowy, na który na dworcu głównym podjęli bagaż. Policja rozesłała za tajemniczą parą listy gończe Czy trafią one jednak we właściwym kierunku?

—x—

Pałac hr. Dzieduszyckiego zmienia właściciela

Lwów jest na drodze do zdobycia nowej placówki kulturalnej, a mianowicie **pałacu hr. Dzieduszyckiego przy ul. Kurkowej l. 15, wraz z jego wspaniałą „Bibljoteką Poturzycką", liczącą ponad 50 tys. tomów, przebogatym zbiorem druków XVI i XVII stulecia, poważnym zbiorem rycin i t. d.**

O tem, że obecny właściciel pałacu przy ul. Kurkowej nosi się z zamiarem sprzedaży tego objektu gminie m. Lwowa, donosiliśmy przy sposobności nabycia przez Lwów ze zbiorów hr. Dzieduszyckiego cyklu obrazów Grottgera.

Niewątpliwie gmina m. Lwowa skorzysta z oferty, zwłaszcza, że za cenę $1\frac{1}{2}$ miljona zł., z tego tylko 300 tys. zł. płatnych gotówką, nabywa miasto nietylko pałac, przyległy ogród, wielkości około 1500 sążni, ale i te wszystkie skarby, które wyliczyliśmy powyżej. Gmina stałaby się wieczystym depozytorem tej placówki, a właścicielem pałacu.

—x—

KOMUNIKATY

Z KATEDRY OBRZ. ŁAC. Od piątku 18 bm. do piątku 25 bm. trwa tydzień modłów na intencję zjednoczenia wszystkich wyznań chrześcijańskich w jednym prawdziwym chrystusowym Kościele katolickim, oraz nawrócenia innowierców i odszczepieńców. Przez cały ten tydzień modłów codziennie o godz. 6-ej wieczorem nabożeństwo przed Wielkim Ołtarzem z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET (Klonowicz 7) przypomina wszystkim Szan. Członkiniom o sobotniem zebraniu, na które Zarząd już wysłał zaproszenia. Na zebraniu omawiane będą sprawy organizacyjne N. O. K. Początek o 6 godz. Obecność obowiązkowa.

Z POL. TOW. FILOZOFICZNEGO. W sobotę 19 bm. odbędzie się o godz. 19-ej w Instytucie filozof. UJK. posiedzenie naukowe, na którem Prof. Dr. K. Ajdukiewicz wygłosi odczyt pt. „O stosowalności czystej logiki do zagadnień filozoficznych".

ZW. NIŻSZYCH FUNKCJONARJUSZY PAŃSTW. R. P. we Lwowie zawiadamia, że 20 bm. o godz. 10-ej przed południem w lokalu Związku (Miłkowskiego 5 II. p.) odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie. W razie braku kompletu w oznaczonej godzinie zgromadzenie odbędzie się w godzinę później bez względu na ilość członków, z ważności uchwał.

Kronika krakowska

W kożuchach i czapkach baranich... przy biurku

Opowiadają nam o niezwykłych istotnie warunkach pracy części personalu Bibljoteki Jagiellońskiej. Zbiory bibljoteczne są — jak wiadomo — rozmieszczone w starodawnym gmachu przy ul. św. Anny, którego mury dochodzą do 1 i pół metra grubości.

Niepodobna oczywiście ogrzać odpowiednio takich sal, toteż osoby obsługujące bezpośrednio księgozbiory pracują w grubych kożuchach i czapkach baranich na głowach. Niedawna fala mrozów daje się szczególnie boleśnie odczuć funkcjonarjuszom Bibljoteki, którzy mimo takich syberyjskich okryć namarzli się porządnie.

Fakt ten jest jednym z argumentów, przemawiających wymownie za koniecznością szybkiego tempa budowy Bibljoteki Jagiellońskiej.

Telegrafista, który nie umie telegrafować

Przebieg trzeciego dnia procesu krzeszowickiego

W trzecim dniu rozprawy o spowodowanie katastrofy krzeszowickiej zajął się trybunał w pierwszym rzędzie zbadaniem rozkładu służby dyżurnego ruchu w Krzeszowicach. **Czas służby trwa 14 godzin, w którym to okresie przejeżdżają 52 pociągi.** Czynności administracyjno - kancelaryjne związane z ruchem pociągów wymagają wypełnienia **80 rubryk w dziennikach: ruchowym, telefonicznym I, telefonicznym II, telegraficznym, zapowiadawczym, telegraficznym zwykłym i dzienniku przebiegów.** Dla 52 pociągów potrzeba 520 **manipulacyj zabierających blisko 3 godziny czasu.** Uwzględniając ekspedycję pociągów każdy po 10 minut, urzędnik ruchu musi poświęcić 8 godzin 40 minut na odprawę tak, że jego obowiązki służbowe wymagają 11 godzin 40 minut. Do tego przychodzą pewne czynności nieregularne jak czytanie telegramów, wydawanie najrozmaitszych dyspozycyj itd.

Jak więc widać, obciążenie pracą urzędnika kolejowego, a w szczególności dyżurnego ruchu, przekracza jego siły i w każdym razie osłabia jego bystrość i przytomność umysłu.

Ostatni oskarżony, Antoni Kaczmarek, słuchany na rozprawie zeznał, że pełnił służbę w ostatnich wagonach pociągu gdyńskiego i obowiązkiem jego było wybiec do tyłu naprzeciw jadącego pospiesznego pociągu wiedeńskiego, aby go zatrzymać. Gdy pociąg gdyński zatrzymał się przed semaforem wjazdowym na stację Krzeszowice, zapytał się kierownika pociągu o przyczynę postoju. Owczarek, kierownik pociągu kazał mu wrócić na tył pociągu, co też on uczynił. Gdy znalazł się przy ostatnim wozie, usłyszał gwizd nadjeżdżającego pociągu wiedeńskiego Mimo sygnałów gwizdkowych i ruchów czapką po ubiegnięciu 80 metrów, minął go pociąg wiedeński.

Następnie składali zeznania świadkowie: **Wojciech Gnat,** maszynista pociągu towarowego, na temat pola widzenia wśród panującej wówczas mgły, **Antoni Głazowski,** kierownik pociągu towarowego który opisał szczegóły samej katastrofy, **Wincenty Kwaśniewski,** zwrotniczy o fungowaniu zwrotnic i bloków **Władysław Małach,** zwrotniczy z Krzeszowic, który starał się obciążyć dyżurnego Niecia itd.

Wielkie wrażenie wywołały zeznania **Jana Czyloka, telegrafisty z posterunku w Woli Filipowskiej, który przyznał się do lekkomyślnego ustawienia sygnału na „wolny wjazd" pociągowi wiedeńskiemu, co stało się bezpośrednią przyczyną strasznej katastrofy. Czylok jest zupełnie niewyszkolony, telegrafować i odbierać nie umie, gdyż prosił, by go przeniesiono na inny posterunek. W czasie zeznań Czylok zemdlał tak, że trybunał musiał przerwać rozprawę na pół godziny.**

Z SADU LWOWSKIEGO

Cień trzech szubienic we Lwowie

(s) Jak się dowiadujemy Sąd Najwyższy odrzucił kasację morderców funkcjonarjusza Pol. Państw. w Żółkwi śp. Jacyny, członków OUN: **Zenona Matły i Hrycia Kulikowca,** skazanych werdyktem sędziów przysięgłych **na śmierć.** Prokurator nie został jeszcze zawiadomiony o decyzji Sądu Najwyższego. Wyrok wykonany zostanie we Lwowie.

Ponadto w cieniu szubienicy stanął onegdaj — jak już donieśliśmy — morderca swej „narzeczonej" — Piotr Popowicz

Tajemnica pamiętnika członkiń O. U. N.

(s.) Wczoraj przed ławą przysięgłych stanęły dwie członkinie O. U. N., a mianowicie: **Mirosława Hołówko,** licząca lat 21, kierowniczka fabryki cukierków „Fortuna", zamieszkała przy ul. Dominikańskiej 11. i Stefanja Martyniak, absolwentka seminarjum, licząca lat 22.

Obie one w czasie uroczystości święcenia wody w dniu 19 stycznia 1934 na rynku lwowskim rozrzuciły ulotki OUN. zaczynające się od słów: „Ukraińskij Narode"! Po aresztowaniu i dokonanej rewizji znaleziono w mieszkaniach oskarżonych poważną ilość bibuły: Surmy, Junaka, Rozbudowy Nacji i t. d. U Hołówkównej zakwestjonowano ponadto trzy grube zeszyty pamiętników miłosnych, w których dziewczyna ta, kochając się w jakimś „Junaku" (Bereźnicki czy Kossak?), **sławi czyny „ouenowców", marzy o wojnie polsko-„ukraińskiej", o swej roli sanitarjuszki w szpitalu przy łożu ukochanego.** Z pamiętnika bije nienawiść do **wszystkiego, co polskie.** Oskarżona, mimo iż ją przestrzegano, pamiętnik swój nastawiła na nutę szczerą i oddała to, co się dziś mieści w duszy „ukraińskiej" młodzieży. Dokoła tego pamiętnika i jego treści skupia się głównie zainteresowanie sędziów, prokuratora i obrony.

Trybunałowi przewodniczył r. Locker, oskarżał prok. dr. Olberek, bronili adwokaci dr. Starosolski i dr. Hankewycz.

Wyrok podajemy na innem miejscu.

OBNIŻENIE OPŁAT W RZEŹNI MIEJSKIEJ. Komisja zarządu miast dla spraw rzeźni i targowicy uchwaliła obniżyć niektóre opłaty w rzeźni, a w szczególności za przewóz zwierząt rzeźnych i za dezynfekcję samochodów.

GDY DWIE PIJACZKI MIESZKAJĄ RAZEM... Wiktorja Chrząszczowa i Marja Solakowa, były zawodowemi pijaczkami; na domiar złego mieszkały razem. Pewnego dnia po sutej libacji alkoholowej przyszło między niemi do kłótni, w czasie której Solakowa uderzyła swą współlokatorkę stołkiem w głowę. Chrząszczowa, przewieziona do szpitala, niebawem zmarła. Solakowa otrzymałaby za swój czyn nie małą karę, gdyby nie lekarz sądowy, który stwierdził, że śmierć Chrząszczowej nie nastąpiła skutkiem obrażeń głowy, połączonych ze złamaniem czaszki, ale skutkiem niedomogi narządów krążenia, a więc z przyczyn organicznych. Wobec takiego orzeczenia znawcy, sędzia zasądził Solakową na 6 miesięcy więzienia.

—x—

Tragiczny wygląd Krakowa

Wygląd Krakowa pogarsza się niemal z dnia na dzień. Odrapane budynki, odpadający całemi płatami tynk z fasad domów zamieniają wygląd miasta w jakąś tandetną, żebraczą dziurę prowincjonalną. Wystarczy spojrzeć na kamienicę narożną w Rynku gł. u wylotu ul. Florjańskiej, lub na koszary przy ul. Rajskiej, aby wyrobić sobie pojęcie do czego może doprowadzić zaniedbanie domu przez kilka lat. Trudno wprost **doszukać się domu w Krakowie z czasów przedwojennych, któryby prezentował się jako tako znośnie.**

Czego nie zrobił czas nadkruszając mur i zaprawę tynkową, to zrobiła straż pożarna, odłupując z polecenia magistratu części grożące odpadnięciem A Kraków ma już **szereg smutnych doświadczeń** pod tym względem. **Wypadki śmierci czy też dotkliwych ran zadanych odpadającemi kawałkami tynku, nie należą do rzadkości.** Przyjęła się w Krakowie zasada, że organy straży pożarnej usuwają z fasad domów płaty tynku i ozdoby kamieniarskie grożące odpadnięciem, a **właściciele realności przeważnie nie mają środków na naprawy.** Jeżeli nawet magistrat nie stać na restaurację realności miejskich, z których wyrąbano skrzętnie niebezpieczne miejsca, skąd mają wziąć środki na odnowienie domów prywatni właściciele?

Gdy się uwzględni minimalne czynsze w domach przedwojennych (objętych ustawą o ochronie lokatorów) i najprzeróżniejsze ciężary nałożone na właściciela realności, to jasną wyda się rzeczą, że kosztowna restauracja kamienicy przekracza możliwości finansowe właściciela. Pozostaje więc jako przykra konsekwencja: postępująca systematycznie ruina domów i tragiczny wygląd miasta.

—x—

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek, 18. 1. „To więcej niż miłość".

Sobota 19. 1. „Ptak". (Gośc. wyst. H. Ordonówny).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Śluby ułańskie".

APOLLO: „Jej Wysokość całuje".

ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge",

BAGATELA: „Głos skazańca", na scenie rewja p. t. „Najpiękniejsze Polki świata".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Klejnoty miłości".

MUZEUM PRZEMYSŁ.: „Adjutant jego wysokości".

ZORZA: „Białe szaleństwo".

SŁONKO: I. Pionierzy Texasu. II. Król niedołęgów.

SZTUKA: Przeor Kordecki, Obrońca Częstochowy.

PROMIEK: „Marzenia miłosne".

SWIT: „Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy."

UCIECHA: „Młody Las"

WANDA: „Pieśń zdobywa świat". (Józef Schmidt).

—x—

„PTAK" W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. W próbach pod kierunkiem dyr. J. Osterwy znajduje się komedja Jerzego Szaniawskiego p. t. „Ptak", która ukaże się w najbliższą sobotę. W rolach głównych wystąpią pp. Hanka Ordonówna i dyr. J. Osterwa, oraz pp.: Karbowski, Kułakowski, Kondrat, Pągowski, Sendowski, Solarski, Syroczewski, Turski, Wroński.

„CARMEN" z J. Hupertową, St. Drabikiem, E. Mossakowskim. W poniedziałek dnia 21 bm. daną będzie melodyjna opera Bizet'a „Carmen" we wspaniałej obsadzie. W roli Don Jose'go wystąpi znakomity tenor Opery królewskiej w Belgradzie Stanisław Drabik, który w zeszłym sezonie odniósł wielki sukces artystyczny w Krakowie w roli Eleazara w „Żydówce". Carmeną będzie świetna mezzo-sopranistka opery warszawskiej Janina Hupertowa, zaliczająca kreację tę do swych najcelniejszych. Toreadorem zaś będzie nasz ulubiony, znakomity baryton Eugenjusz Mossakowski.

FOTOGRAFJE JANA KIEPURY i programy teatralne z autografem artysty, są do nabycia u bileterów teatru miejskiego, w cenie 1 zł. za egzemplarz. Dochód jest przeznaczony na budowę Muzeum Nar.

Ze świata

Dawna loża masońska muzeum okropności

Przejęta przez rząd po skasowaniu masonerji w Niemczech siedziba loży masońskiej w Norymberdze otwarta została ostatnio dla publiczności jako muzeum okropności (Greuelkammer). Sale loży pozostawiono w dawnym stanie. Główna sala zebrań zdobiona jest szkieletami, kabalistycznemi znakami i symbolami, szpadami i wielkiemi mieczami, używanemi przez masonów w czasie zebrań i obrzędów. Specjalny dozorca informuje zwiedzających o znaczeniu poszczególnych symbolów i użytku rekwizytów masońskich. (KAP).

Ile jest wart nosek modelki?

Zagadnieniem tem zajmował się przed paru dniami sąd paryski, przed którym stanął jeden ze znanych malarzy, oskarżony przez piękną modelkę, 23-letnią Marcelinę Mouravt, o uszkodzenie ciała.

Kiedy piękna Marcelina pozowała malarzowi do obrazu, doszło między nimi do kłótni, w trakcie której zirytowany malarz uderzył ją w twarz z taką siłą, że okazała się konieczność natychmiastowej operacji.

Operacja się udała, ale modelka wyszła z niej ze zupełnie oszpeconym nosem. Zaskarżyła malarza o odszkodowanie 20 tysięcy franków. Sąd jednak nie poszedł tak daleko i malarz skazany został na tydzień aresztu i zapłatę 500 franków.

Stanowczo za mało, — zdaniem oburzonej modelki, która zapowiedziała apelację. Bo przecież jej piękny nosek wart chyba więcej, niż nosek przeciętnej śmiertelniczki.

Policja zamyka teatr i aresztuje artystów

Niebywały wypadek wydarzył się przed dwoma dniami we Wiedniu.

W maleńkim lokalu przy Reichsrat - Strasse mieścił się teatrzyk pod nazwą „Trybuna“. Osobliwością tej scenki było, że audytorjum mogło pomieścić najwyżej 49 osób. Miało to swoje uzasadnienie: przy widowni mogącej pomieścić od 50 osób w górę koniecznem jest uzyskanie specjalnej koncesji na prowadzenie teatru.

Teatrzyk, obliczony na najniższe instykty publiczności, wystawił sztukę „Moritat“, sztukę w wysokim stopniu demoralizującą i pornograficzną. Na skutek zażaleń i skarg ze strony publiczności policja wkroczyła do teatrzyku. Przedstawienie przerwano, a cały personal artystyczny pomaszerował prosto do komisarjatu policyjnego.

Teatr został zamknięty, a prokuratura poleciła wytoczyć śledztwo.

Eksmisja gołębi z pod Watykanu

Na polecenie władz Citta del Vaticano zarządzona została przymusowa eksmisja licznych stad gołębi, gnieżdżących się dotychczas na placu św. Piotra w Rzymie.

Eksmisja połączona była z dużemi trudnościami, — oswojone bowiem ptaki nie miały zgoła zamiaru opuszczać swych miejsc zamieszkania. Zmobilizowano całą falangę robotników, którzy musieli gołębie wyłapywać.

Gołębie te należały do jednych z osobliwości Watykanu, podobnie jak słynne gołębie z placu św. Marka w Wenecji. Miejmy nadzieję, że przynajmniej tym ostatnim nie grozi eksmisja.

Ojczyzna - syn

Tyś zbudowała łono matki bezpieczne jak dom.
I dom bezpieczny jak matczyne łono:
Nie na rzeczach — na twem żywem ciele ręce moje drżą,
Nie gwiazdami — ale tobą moje oczy płoną!

W dziele twoje sercem ludzkiem bezradnie wplątany,
Czuję: sława twojaskrzydłami z mych ramion wyrasta,
Klęski twoje bolą mnie jak rany,
I oddechem moim oddychają wsie twoje i miasta!

O, czarujesz! Któż nie zna twych czarów? Wiatr na
(widłach niesie
Chłop spocony — całe snopy siana.
Cisza szumi jak w dębowym lesie,
Brodząc w miękkich jeziorach trawy po kolana.

Godziny kukułkami trzepocą nad głową,
A świty jak pierwotny i dziewiczy śpiew —
Tobą tętni miarowo
Krew!

A jednak nie upadnę wierszem na kolana,
Szepcząc: droga moja — matko miłowana!
Nie położę się w twej czułej dłoni jak nagie pisklęta,
Nie zasnę w twoich ramionach,
Nie zaśp'ewasz mnie do snu
Twojem latem, jesienią i wiosną
Jak niemowlęta!

Wierszem twardym i niepoetycznym
Łamię śpiew twój czuły i liryczny,
Wykradziony jeziorom i trzcinom,
Wyżebrany topolom i sosnom —
Wołam: Wyżej!
O, nie matko, przed którą musiałbym uklęknąć,
Ale synu,
Który musisz wysoko nade mnie wyrosnąć!

WOJCIECH BĄK

P. s. Autor przytoczonego wiersza należy do czołowych poetów wielkopolskich. Formalnie spokrewniony z awangardą krakowską, (— proszę porównać „Ojczyznę“ z wierszami Jalu Kurka —) zdobył się Bąk na własną, oryginalną postawę poetycką. (Poezje jego cechuje szczerość i duża siła wyrazu lirycznego, pomnożona o doskonale opanowanie techniki wiersza. Metafora Bąka jest nietylko lotna i sprężysta, ale i trafna; dlatego mowa, którą do nas przemawia, ma w sobie świeżość, wdzięk i prostotę. Drukowany w ostatnim (3-cim) nrze „Pionu“ wiersz „Ojczyzna — syn“ należy do najlepszych wzorów liryki patrjotycznej.

I jedynie ostatni czterowiersz budzić może pewne zastrzeżenia.

Nadmienić należy, że Wojciech Bąk jest najpoważniejszym kandydatem do tegorocznej „nagrody młodych“ Polsk. Akademji Literatury.

„Dobroczyńca państwa nr. 1“

Eddie Cantor, — wesołek - jubilat

Taki zaszczytny tytuł nadała Ameryka słynnemu wesołkowi, Eddie Cantor'owi, znanemu na obu półkulach ze swych filmowych wyczynów.

Bo coraz więcej utrwala się w Ameryce przekonanie, że „Śmiech to zdrowie“, że, niewybredny, zdrowy humor takiego Chaplina czy Cantora jest lepszem i skuteczniejszem lekarstwem na kryzys i ogólną depresję, niż wszelkie odezwy, artykuły i programy ekonomiczne.

Eddie Cantor też wywiązuje się ze swego zadania bez zarzutu. Zorganizował poprostu całe przedsiębiorstwo, w którem pracuje również i... pięć jego dorosłych córek! Bo Eddie Cantor — ten wesołek, przypominający młodego studenta, jest poważnym ojcem rodziny — i niezadługo już święcić będzie 25-lecie swej pracy, na scenie, we filmie i w radjo.

Karjerę swą rozpoczął w oryginalny sposób. Jego głupie, naiwne uwagi, jakie bez ogródek wygłaszał, sprawiły, że na żadnej posadzie nie mógł długo zagrzać miejsca. Ludzie śmieli się z niego, z pewnem politowaniem nad jego głupotą.

Dziś — śmieją się taksamo, — ale Eddie Cantor każe sobie za to dobrze płacić. Za same występy w radjo pobiera 10 tysięcy dolarów tygodniowo!

Eddie Cantor ma oryginalne pojęcia co do psychologji i mentalności swych słuchaczy. Opowiada im głupstwa, stare, oklepane dowcipy, występując zawsze w roli niesłychanie ograniczonego człowieka, o tępym umyśle. I to właśnie ludziom się podoba: patrzą na niego, słuchają go, z poczuciem pewnej wyższości, z uśmiechem pobłażania, jakim darzy się zawsze... głupców.

Ale śmieją się do rozpuku.

Nie od rzeczy będzie dodać, że Eddie Cantor jest zdeklarowanym wrogiem wszelkiej niemoralności we filmie, nie uznaje żadnych dwuznaczników, a humor i dowcip jego niema nigdy znamion osobistej złośliwości.

Wiadomości sportowe

MECZ ŁYŻWIARSKI POLSKA — NIEMCY POD ZNAKIEM ZAPYTANIA.

W dniach 25 i 26 b.m. w Garmisch-Partenkirchen odbyć się miał międzypaństwowy mecz łyżwiarski w jeździe szybkiej Polska — Niemcy.

Sprawa tego meczu komplikuje się obecnie. Niemiecki Zw. Łyżwiarski powiadomił zarząd PZŁ., że spowodu braku terminów spotkanie w Garmisch-Partenkirchen nie może dojść do skutku.

Jednocześnie Niemcy donoszą, że gotowi są rozegrać spotkanie z Polską na terenie polskim i proszą o propozycje co do terminu i miejsca.

Polski Zw. Łyżwiarski w najbliższych dniach zorjentuje się, czy jego możliwości finansowe pozwolą mu na zorganizowanie tego spotkania w kraju.

SERIA ELIMINACYJNYCH ZAWODÓW SZERMIERCZYCH WE LWOWIE

Drugi zrzędu eliminacyjny mecz do mistrzostw Polski odbył się na szable i szpady w ub. niedzielę w sali Klubu Szermierzy między Pogonią a Drorem. Wynik meczu był remisowy; w szabli zwyciężył „Dror“ 6:3, a w szpadzie zwyciężyła „Pogoń“ w tym samym stosunku.

Dalsze mecze odbędą się w sobotę 19 bm. między Klubem Szermierzy a Pogonią. Będzie to najciekawszy mecz z cyklu tych zawodów. Oprócz szablistów tej klasy co Franz (K. S.) i Stein (P.), wystąpią szpadziści jak hr. Baworowski (K. S.) uczeń szkół francuskich i Nesseltuch (P.). W niedzielę 20 bm. odbędzie się mecz między „Sokołem a Macierzą“ a Drorem. Mecze odbywają się stale w sali Klubu Szermierzy, ul. Friedrichów l. 5 parter. Początek zawodów każdorazowo o godzinie 18-ej.

REPREZENTACJA POLSKICH NARCIARZY.

ZAKOPANE. W najbliższych dniach wyjedzie z Zakopanego na międzynarodowe zawody narciarskie w Jugosławji reprezentacja polska, w skład której wejść mają: Czech, Marusarze, Łuszczek, Kolesar, Orlewicz i Skupień.

Ostateczny skład ekipy polskiej ustali w Zakopanem kapitan sportowy Pol. Zw. Nar., red. Fächer, który obecnie bawi w Zakopanem.

Po międzynarodowych mistrzostwach Jugosławji drużyna polska uda się do Niemiec, aby wziąć udział w międzynarodowych mistrzostwach niemieckich w Garmisch - Partenkirchen.

Polscy narciarze pojadą do Niemiec na tydzień przed terminem mistrzostw, aby zapoznać się z miejscowemi terenami, a przedewszystkiem z tamtejszą skocznią.

BILANS KANADYJCZYKÓW.

Kanadyjska drużyna hokejowa lodowego „Winnipeg Monarchs“ rozegrała w b. sezonie na terenie europejskim 20 spotkań, w których wygrała 19 razy i raz zremisowała.

Ogólny bilans bramkowy przedstawia się 131:16.

Jedyny remis kanadyjczyków wypadł w meczu z drużyną czeską LTC Praga — 0:0.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

ś .p. Jadwiga Paparowa

Lwów, w styczniu.

Dnia 16 bm. spoczęły w grobie rodzinnym zwłoki śp. Jadwigi Paparowej z domu Romanowskiej, zmarłej dnia 14 bm. w Batiatyczach. Pogrzeb, w którym obok duchowieństwa obu obrządków z Batiatycz, Kamionki Strumiłowej i Lwowa wzięło udział okoliczne obywatelstwo i cała niemal ludność miejscowa bez różnicy narodowości był wyrazem głębokiego żalu dla Zmarłej i pietyzmu dla Jej szlachetnego charakteru i niepospolitych zasług. Była to bowiem postać niezwykła, jedna z rzadkiego już dziś typu Polki-obywatelki kresowej, która przez pół wieku przyświecała całej okolicy blaskiem swych cnót i obywatelskiej działalności.

Najlepsza żona i matka, była zarazem skrzętną i zabiegliwą gospodynią w swym majątku, przez co umiała zjednać sobie miłość wszystkich mieszkańców Batiatycz. Przebywając zimą we Lwowie, była przewodniczącą Stowarzy. opieki nad wdowami i sierotami pod wezwaniem św. Salomei od czasu jego powstania, t. j. do r. 18889, a więc przez lat 45, przyświecając innym duchem ofiary i poświęcenia się.

Była również założycielką i dozgonną przewodniczącą ochronki dla sierót pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny przy ul. Gródeckiej l. 2. a zarazem inicjatorką i współpracownicą wielu innych instytucyj kulturalnych i dobroczynnych naszego miasta.

Skromna i niewymagająca dla siebie, była niestrudzoną i niewyczerpaną w trosce i staraniach o poprawę niedoli maluczkich i upośledzonych, zyskując powszechną cześć i zaufanie ogółu. Na ręce Jej płynęły zewsząd liczne datki i ofiary gdyż każdemu przypominała swem życiem powinność i obowiązek miłosierdzia. Toteż śmierć ś.p. Paparowej stała się prawdziwym ciosem dla instytucyj dobroczynnych, którym patronowała, a zwłaszcza ochronki dla sierót.

Znając pietyzm i życzliwość licznych dobroczyńców tej instytucji ze sfer naszej inteligencji miejskiej i wiejskiej dla osoby śp. Zmarłej zwracam się do nich, jako kurator **Stowarzyszenia św. Salomei i Domku sierót pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny z prośbą o datki i najmniejsze bodaj ofiary na te cele dla uczczenia pamięci Zmarłej.**

Stanowić one będą najlepszy i najodpowiedniejszy wieniec na grobie śp. Jadwigi Paparowej.

Jednocześnie podaję do wiadomości, że nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Zmarłej odbędzie się staraniem Stowarzyszenia św. Salomei w kościele św. Mikołaja w poniedziałek dn. 21 bm. o godz. 9 rano.

Ks. Dr. Jan Ciemniewski.

P. S. Ks. Dr. Ciemniewski składa na cel wyżej wymieniony 10 zł. na ręce Redakcji „Kurjera“. Niewątpimy, że znajdzie naśladowców.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Dodatki komunalne do podatków państwowych

Władze nadzorcze wyjaśniły, w jakiej wysokości samorządy preliminować mają w budżetach na rok 1935/36 dodatki komunalne do niektórych podatków państwowych. Dodatek komunalny do państwowego podatku od spożycia zużycia, względnie produkcji ma być preliminowany w kwocie 1 zł 13 gr. na 1 mieszkańca miasta, 17.5 gr. na 1 mieszkańca powiatu i 8,8 gr. na 1 mieszkańca gminy wiejskiej. Przypuszczalny wpływ z dodatku komunalnego do scalonego podatku obrotowego preliminować należy rocznie w kwocie 17.5 groszy na 1 mieszkańca miasta, 2.7 gr. na 1 mieszkańca powiatu i 1,3 gr. na 1 mieszkańca gminy wiejskiej.

Lublin obniżę ceny prądu

Jak się dowiadujemy, magistrat m. Lublina przygotowuje poważną obniżkę cen prądu elektrycznego w związku z obniżką cen węgla opałowego. Lwów niestety na ten temat milczy, jak zaklęty. A przecież należałoby wreszcie nad tem pomyśleć.

Zebrania w spółkach akcyjnych

Dnia 21 stycznia br. odbędzie się walne zgromadzenie akcjonarjuszów **Lw. Tow. Akc. Browarów**, przy ul. Klepa-rowskiej 18, o godz. 16 pop.

Dnia 26 stycznia br. odbędzie się walne zgromadzenie **Zakładu Elektrycznego Okręgu lwowskiego S. A.**, o godz. 13 w sali Magistratu lwowskiego.

Kronika gospodarcza

— W Nowym Jorku otrzymano od ekspedycji admirała Byrda wiadomość, że w odległości 100 klm. od bieguna południowego wykryto znaczne pokłady węgla.

— Ze wszystkich miast Rzeczypospolitej Warszawa spożywa najmniejszą ilość mleka. Na jednego mieszkańca przypada przeciętnie tylko 65 litrów rocznie. Ciekawi jesteśmy, czy również konsumcja np. „acyszczenoi“ i „żubrówki“, nie mówiąc o winach jest również w Warszawie najniższa.

Przegrupowanie kapitałów w „Małopolsce“

Jak się dowiadujemy, pertraktacje, jakie od dłuższego czasu toczyły się w **Paryżu** w sprawie dalszego przegrupowania kapitałów w **koncernie naftowym „Małopolska“**, który do niedawna jeszcze należał do grupy Devilder'a „Crédit Generale des Petroles“, a po dokonanej w roku 1932 sanacji przeszedł w sferę interesów „Société française Industrielle et Commerciale des Pétroles“, zostały w pierwszych dniach stycznia zakończone.

Zainteresowane w „Małopolsce“ banki austrjackie, jak „Credit - Anstalt Bank - Verein“ A. G. oraz „Niederösterreichische Escomptegesellschaft“ otrzymują w myśl zawartego układu, na częściowe pokrycie swych wierzytelności (a to za portfel akcyj, kredyty i gwarancje) **nowe akcje uprzywilejowane** „Ste fr Industrielle et Commerciale des Pétroles“, którego dotychczasowy kapitał akcyjny, wynoszący 345 milj. fr. fr, zostanie zredukowany do 80 milj. fr. fr., a następnie podwyższony do 200 miljonów fr. franc

Połowa wierzytelności wspomnianych banków spłacona zostanie nowemi akcjami, druga połowa 20-letniemi bonami na sumę 140 milj. fr. które spłacone będą w 20-tu równych ratach rocznych.

W ten sposób wpływy banków austrjackich na działalność koncernu „Małopolska“ zostaną prawie w zupełności wyeliminowane.

Czy zmiany te spowodują przegrupowanie personalne, narazie niewiadomo.

—o—

Długi Państwa Polskiego

W „Monitorze Polskim“ z dnia 16 stycznia ogłoszony został wykaz długów Państwa i przez Państwo przyjętych gwarancyj finansowych na dzień 1 stycznia 1935 r

W dziale — długi wewnętrzne — wykaz wyszczególnia poszczególne długi emisyjne, na które składają się pożyczki wewnętrzne, pozostałości dawnych pożyczek, bilety skarbowe, pozostałości biletów skarbowych dawnych emisji itd. Łączne zadłużenie z tytułu długów emisyjnych wynosi: 419,533.370,25 zł; 243.520,— zł w złocie z 1924 r.; 160,660.200,— zł w złocie z 1927 r.; 1,359 345 fr. zł,; 6.963.765.— dolarów; 8,385.500,— marek niem.; 3.858.665.732,— marek polskich. Pozatem do tych sum dochodzą jeszcze 350 milj zł. w złocie z 1927 r. z tytułu Pożyczki Narodowej, przyczem zaznaczyć należy, że definitywną wysokość zadłużenia Państwa z tego tytułu będzie ustalona po zakończeniu zamknięć wpływów w placówkach subskrypcyjnych. W rubryce — inne długi — wykaz wyszczególnia zadłużenie Państwa poza długami emisyjnemi (bezprocentowy kredyt Skarbu Państwa w Banku Polskim, zadłużenie Skarbu w BGK itd.). Łączna wysokość tego zadłużenia wynosi: 205,256.968.53 zł; 128,400.482.80 zł w złocie z 1927 r

W dziale — długi zagraniczne — wyliczone są najpierw długi emisyjne na łączną kwotę: 117.557.453,68 dol.; 1,410.000,— funtów szterl.; 265,205.000 lirów. W dalszym ciągu wyliczone są długi wobec rządów: **Austrji** — 355 000 szylingów austr.; **Czechosłowacji** — 17,100.000,— fr. szw.; **Danji** 361.200,— kor. duńsk ; **Francji** — 2.312.469.309,10 fr. fr.; **Holandji** — 7.325 500,03 flor. hol.; **Norwegji** — 1.260 funt. szterl., oraz 16,058.205,— kor. norw.; **Szwajcarji** — 75.600,— fr. szw ; **Szwecji** — 6.253.200,— kor. szw.; **Stanów Zjednoczonych Ameryki** — 206,057.000,— dolarów; **W. Brytanji** — 4,640.720,15 funt szterl.; **Włoch** — 38,068.438,85 lirów.

Do działu — długi zagraniczne — należą jeszcze tzw. długi polikwidacyjne w wysokości flor. austr. 66,617 779, oraz kor. zł. 21.140.347

Na zakończenie wykaz wylicza gwarancje finansowe, przyjęte przez Państwo

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, owsie, jęczmieniu, mące i otrębach. Jęczmień nieco potaniał. ceny innych artykułów nie zmienione.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny paritas Podwołoczyska	od	do
Jęczmień jednol.	14.00	14.25
Jęczmień przemiał.	13.00	13.25
Loco wagon Lw'w	od	do
Jęczmień przemiał.	14.25	14.50

Inne kursy niezmienione.

Giełda nabiałowa

Masło blok deserowe w hurcie 2.30 zł, w detalu 2 60 zł.

Masło II sorty i masło kuchenne hurt. 2.10 zł., detal 2 40 zł.

Mleko litr hurt 16 groszy detal 18 gr., we flaszkach w sklepach 22 gr., na wózkach 25 groszy.

Jaja hurt kopa 4.60 zł, detal 8 gr.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 6.0, giełda prywatna notowała dolar 5.28—5.30 zł, dolar złoty 8.92 zł. funt szterling 25.85 zł., frank franc. 35.00 zł., gulden hol. 3.56 zł., lej rum. 34.00—35.00 zł., marka niem. 1.72½ zł., szyling austr. 99½—100 zł., lir włoski 45.75 zł., korona czeska 21.90 zł., frank belg. 24.65 zł.

Giełda warszawska

Warszawa 17. I. 1935

3 proc. poż. budowlana	46 75
5 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	65·50
5 proc. poż. kolejowa	61·—
6 proc. poż. dolarowa	76.50
4 proc. poż. dolarowa	53·15
7 proc. poż. stabilizacyjna	71·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	123·80	Praga	22·12
Gdańsk	172·84	Stockholm	—·—
Holandja	358·10	Szwajcarja	171·44
Londyn	25·96	Włochy	45·29
N. Jork	5·31	Berlin	212.50

Giełdy zagraniczne

Londyn. 17. I. 1935

N. Jork	4·88	Zurych	15·15
Paryż	74·28	Praga	117·25
Berlin	12·20	Budapeszt	
Amsterdam	7·25.	Bukareszt	
Bruksela	20 97.	Wiedeń	25.12
Rzym	57·34	Warszawa	2593.

Paryż. 17. I. 19..

Londyn	74·32	Praga	63·40
N. Jork	15·22	Bukareszt	15.15
Bruksela	354·50	Berlin	608·5
Rzym	129·65	Warszawa	
Zurych	490·75	Amsterdam	1024·5

EARNEST HOLM 74

„Ślepy Jack“

Diana pobladła śmiertelnie. Była w groźnem niebezpieczeństwie, głos jej jednak ani na chwilę nie zadrżał.

— Gdzie jest Mr. Holt? — spytała powtórnie.

— Mr. Holt jest szczęśliwy i zadowolony. — Odpowiedział doktór. — Zobaczy go pani później.

Niezwykły akcent i ton jego odpowiedzi przeraziły ją. Diana powstała i wzięła szal.

— Nie sądzę, bym mogła tu dłużej pozostać, jeśli niema tu Mr. Holta, — zwróciła się do tego dobrodusznego człowieka. — Czy nie mógłby mię pan odwieźć do domu?

Doktór nie odpowiedział. Wyciągnął szufladę japońskiego stolika, skąd wyjął gruby stos papierów, na który Dearborn spoziera z uśmiechem.

— Przeżyje pani, miss Ward, zachwycającą godzinkę, — rzekł. — Nie, naprawdę, Dawid, to jest stanowczo zbyt uprzejmie, jak na ciebie. Obawiałem się, że zbyt zmęczony będziesz dziś wieczorem.

Diana spoglądała to na jednego, to na drugiego i nie śmiała uwierzyć własnym oczom. Dr. Judd, który okazywał jej dotychczas niezwykłą uprzejmość, niemal niewolniczą, teraz zupełnie nie zwrócił uwagi na jej pytanie.

— Obawiam się, że pan nie słyszał moich słów, doktorze, — rzekła z naciskiem. — Życzę sobie, by mię pan odprowadził do mojego — do mieszkania Larry Holta.

— Martwi ją jej strój, — rzekł półgłosem doktór do brata. — Postarasz się chyba o to, by jej przysłać suknię.

— Przysłać tutaj? — jęknęła. — Co pan przez to

Dawid Judd — przestała go już uważać za Dearborna — usiadł na krześle, z którego przed chwilą powstała Diana i zaczął kartkować manuskrypt.

— Uważam, że lepiej byłoby, gdyby pani zjadła cokolwiek. Musi pani przecież być bardzo głodna.

— W tym domu nie będę niczego jadła, zanim się nie dowiem, co wy rozumicie przez to, mówiąc, że chcecie tutaj przysłać moją garderobę, — rzekła podniecona. — W przeciwnym razie sama pójdę do domu.

— Kochana pani, — doktór oparł swą ogromną rękę na jej ramionach — proszę nie przeszkadzać Dawidowi. Odczyta on teraz pani jedną z najpiękniejszych swoich sztuk. Czy nie wie pani, że Dawid jest największym dramaturgiem świata, że jego dramaty należą do najcelniejszych dramatów modernistycznych, że jego możność... nie, ona o wiele przewyższa genjusz samego Shakespeare'a!

Dawid spojrzał z nad swego dzieła na brata. Spojrzenia ich spotkały się.

Mówił z taką powagą, z takiem niewzruszonem przekonaniem, że chwilowo nie mogła znaleźć słów. Potem zaś odezwała się:

— Nie jestem teraz w nastroju, by słuchać sztuk teatralnych, proszę to zrozumieć. — Musiała skupić wszystkie siły, rozumiejąc, w jak niewyraźnej znalazła się sytuacji.

— Nie sądzę, by dziś jeszcze mogła jechać do domu, — rzekł doktór niemal z żalem. — Może jutro. jeśli ją poślubisz?

Mówił z obawą, prawie błagalnie, a słowa jego wypowiedziane były tonem prośby.

— Nie mam zamiaru jej poślubić, — rzekł Dawid ostro. — Sądziłem, że sprawę tę należycie już obmyśliliśmy i omówiliśmy, bracie! Jack nie żyje, są jednak jeszcze inni. Ostatecznie to zupełnie obojętne, kto ją poślubi.

Diana oniemiała z przerażenia i strachu. Obaj ci ludzie omawiali między sobą kwestję jej małżeństwa z zupełnym spokojem i jeden starał się drugiego namówić do tego kroku. Wreszcie, drżąc z oburzenia, rzuciła przed siebie:

— Zupełnie nie mam zamiaru poślubić kogokolwiek z was. Jestem — zaręczona z Larry Holtem.

Obaj mężczyźni spojrzeli na nią, a na pełnej twarzy doktora ukazał się wyraz żalu.

— To naprawdę przykre, — rzekł. — Cała ta sprawa dałaby się tak łatwo przeprowadzić, gdyby Larry był po naszej stronie. Niestety — jakkolwiek ciałem jest blisko nas, jednak duchowo dzielą nas całe światy.

— Ciałem jest blisko nas? — powtórzyła i zadrżała. Teraz dopiero zrozumiała, że list, który zwabił ją do teg strasznego domu, był to sfałszowany i całą jej nadzieją w tej chwili było to, że Larry zapewne spostrzeże jej nieobecność i odszuka ją.

Obaj bracia wymownie spojrzeli sobie w oczy, aż wreszcie Dearborn powstał i z westchnieniem rezygnacji odłożył manuskrypt. Poszedł w drugi koniec pokoju, gdzie otworzył zamaskowane drzwi, które tak sprytnie zakryte były sztukaterjami salonu, że nawet bystre oczy Larry'ego nie dojrzały ich.

— Ja sam rysowałem plany tego domu, — objaśnił ją, — i własnoręcznie wybudowałem go przy pomocy ledwie dwudziestu murarzy z Toskanji. — Potem dopiero przekonała się, że mówił prawdę.

Poszła za nim do małego pokoiku, pchana wciąż rosnącem wzburzeniem. Pokoik był zupełnie pusty. Od podłogi dochodził odgłos cichego syczenia i czuła drżenie podłogi pod nogami. Następnie Dawid przystanął, pochylił się i otworzył małe, zapadające się drzwi, mające najwyżej czterdzieści centymetrów przekroju. Pod niemi znajdowały się drzwi szklane, a gdy czy jej przyzwyczaiły się do niezwykłej perspektywy, dostrzegła pod sobą jasno oświetloną piwnicę.

(C. d. n.)

Tylko głosami BB. uchwalił Senat konstytucję

WARSZAWA, 17. 1. (tel. wł. G.). W dalszym ciągu środowego zebrania plenarnego Senatu przemawiał sen. **Głąbiński**, prezes senackiego Klubu Narodowego. Po wywodach wstępnych, w których poruszony został brak cech formalnych przy uchwaleniu zmiany konstytucji oraz omówiona rzekoma oryginalność projektu konstytucyjnego B.B., — sen. Głąbiński mówił:

Pamiętamy z oświadczenia premjera w komisji senackiej, iż w tej konstytucji chodzi jedynie o to, aby **ubrać w formę prawną ten stan polityczny, jaki obecnie istnieje po przewrocie z roku 1926**. Jeżeli chodzi o jakieś tradycje, to są one bardzo niedawnej daty. Odkąd Klub Narodowy przekonał się, że chodzi tylko o **formę uświęcenia dotychczasowego stanu rzeczy**, zajął on stanowisko negatywne, gdyż wie, iż stan obecny doprowadza do coraz większego zobojętnienia ludności dla spraw publicznych, co jest szkodliwe dla potęgi państwa nietylko dziś, ale i w przyszłości.

Kardynalną wadą projektu jest to, **że ignoruje on zupełnie fakt, iż państwo polskie jest przedewszystkiem dziełem narodu polskiego.** Dziwnym sposobem wyjęto z dawnej konstytucji wszystkie ustępy, gdzie była mowa o narodzie i mówi się w projekcie, iż państwo jest dobrem wspólnem wszystkich obywateli. Zapewne tak być powinno, ale są obywatele u nas, którzy jawnie głoszą, że mają inne ideały i chcą innego państwa. Panowie powołują się na dekalog, gdzie zaraz na początku powiedziano: „Nie będziesz miał Boga cudzego przede mną“. Tylko obywatel, który nie ma innego ideału państwowego, jest prawdziwym obywatelem.

Niema już atrybucji sędziowskiej, stanie się ona **organem administracyjnym**, gdyż każdego czasu prezes N. I. K. i całe kolegium może być przez prezydenta odwołane. To są **kardynalne wady**, których usunąć, a nawet złagodzić tylko z pomocą poprawek nie można. Wobec tego, że te wady są tak istotne, **nie możemy brać tu w dyskusji szczegółowej udziału i głosować na proponowane poprawki,** choćbyśmy uznawali niektóre z nich za słuszne.

Wiemy, że projekt niewątpliwie będzie uchwalony, wierzymy jednak mocno, **że naród polski przyjdzie do swego prawa, że nadejdzie czas, oby nie daleki, kiedy ta konstytucja będzie zmieniona pod formami syntezy, jakiem będzie państwo narodowe.**

Po przemówieniu sen. Głąbińskiego zarządzono przerwę obiadową, a następnie przemawiał sen. Woźnicki z Klubu Ludowego, którego stanowisko wobec konstytucji jest dokładnie znane, gdyż brał żywy udział w obradach komisyjnych. Sen. Woźnicki oświadczył raz jeszcze, że **Stronnictwo Ludowe nie może uznać ani sposobu uchwalenia projektu, ani też podstawowych jego zasad.** Jedynem załatwieniem sprawy zgodnie z potrzebami przyszłego państwa, oraz woli olbrzymiej większości ludności może być tylko odrzucenie tego projektu i opracowanie innego, opartego na odpowiednich zasadach.

Senatorka **Kluszyńska** z PPS. wskazała, że z pojęcia państwa zrobiono teraz bożyszcze, a po drodze zgubiono obywatela i jego prawa.

DEKLARACJA PPS.

Mówczyni zakończyła złożeniem deklaracji PPS., która brzmi:

„Tekst nowej konstytucji przyjęty przez komisję senacką, przekazuje niemal całą władzę Prezydentowi. Sejmowi z powszechnych wyborów ludowych **nie pozostawia żadnej istotnej roli. Główna** wolność obywatelska została pominięta, **bezpłatność szkoły przekreślona.** W ten sposób został unicestwiony demokratyczny charakter konstytucji polskiej z roku 1921. Odpowiada to interesom klas posiadających w Polsce, sprzeczne jest natomiast z interesami mas pracujących miast i wsi. Przeciwstawiając się w sposób stanowczy brzmieniu tej nowej sanacyjnej konstytucji, **głosować będziemy przeciw niej.**“

SEN. MAKAREWICZ KRYTYKUJE

Obszerne przemówienie wygłosił sen. bezpartyjny Makarewicz, który — jak wiadomo — jest jednym z wybitnych znawców prawa. Podkreślił on, że między artykułem wstępnym, a postanowieniami dalszemi istnieje znaczna rozbieżność. Artykuły wstępne silnie drażnią ideologię republikańską. **Projekt wprowadza oligarchię parlamentarną, zrównoważoną przez oligarchię biurokratyczną.** Uchwalona w Sejmie konstytucja posiada **wiele błędów kodyfikacyjnych.** Komisja Senatu wprawdzie wiele nad tem pracowała, jednakowoż **konstytucja w dzisiejszej formie jest nie do przyjęcia**, gdyż jest w niej szereg niedopatrzeń, a kto wie, ile tych błędów wykaże życie. Jako klasyczny przykład złych stron sen. Makarewicz wykazuje zagadnienie t. zw. swobód obywatelskich i stwierdza, że przeniesienie **sprawy wolności osobistej, nietykalności mieszkania i tajemnicy korespondencji do działu o wymiarze sprawiedliwości uprawnia w zupełności do wyciągnięcia wniosku, że wszelkie gwarancje wiążą się ściśle z wymiarem sprawiedliwości i z drogą sądową.** Ochrona, którą dostarcza projekt konstytucji w stosunku do władz sądowych nie jest tak niekącą, jak **ochrona od samowoli władz administracyjnych, a tej konstytucja nie gwarantuje.**

„NIEODPOWIEDZIALNA DYKTATURA“

Senator **Bartoszewicz** przytaczając słowa referenta, iż projekt nie jest dziełem rewolucji, przyznał mu rację, podkreślając, że projekt jest wybitnie konserwatywny, ma bowiem **utrwalić dzisiejszą rzeczywistość polską.** A jaki jest charakter tej konstytucji? Jest to nieodpowiedzialna **dyktatura złożona w ręce prezydenta Rzplitej.** Dyktatura w starym Rzymie była uważana za instancję przejściową i to jedynie jest słuszne pojęcie. Trwała dyktatura **musi się skończyć wielkiem niepowodzeniem.** Pogląd Stronnictwa Narodowego na to jak ma być zbudowana Polska, jest zupełnie inny. Chcielibyśmy oprzeć ustrój Polski na narodzie, który przez wiele 100-leci odegrał rolę twórczą. Trudno zrozumieć, dlaczego panowie z obozu sanacyjnego tak unikają wyrazu „Naród“. Dla nas naród jest formacja historyczno - polityczną i powinien mieć władzę zwierzchniczą w swych rękach. Proces wewnętrznego ujednostajniania u nas doznał wielkiego zahamowania przez to, że utraciliśmy byt samodzielny.

NARÓD — TO NIE OGÓŁ LUDNOŚCI

Teraz możemy iść naprzód, ale mamy pewien **czynnik etnograficzny, co do którego nie możemy i nie chcemy się spodziewać, ażeby się zasymilował z pojęciem narodu polskiego.** Bowiem naród polski, to nie jest to samo co ogół ludności państwa polskiego i **ludność żydowska nie powinna być postawiona w takiej sytuacji, aby mogła wpływać na losy naszego państwa.**

Drugą zasadą jest zasada prawa w tem znaczeniu, że **prawo musi być niewzruszone i podlegać mu muszą wszyscy.** Powinniśmy posiadać takie rządy w Polsce, które potrafią zapewnić ogółowi **poszanowania prawa.** W Polsce musi być rząd silny, tylko pojęcie silnego rządu polega dla nas na tem, aby miał on siły **nakazania wszystkim posłuchu i prawa, które naród sobie stworzył.** Musi być takie urządzenie, które nam pozwoli prowadzić **własną politykę polską niezmąconą przez wpływy wrogie dla Polski.** Jest więc kolosalna przepaść między naszemi poglądami, a tem, co nam panowie projektujecie. **Przepaść ta nie da się zasypać poprawkami i te zasadnicze różnice nie pozwalają nam nietylko brać udziału w tej pracy, ale zasadniczo przeciwstawić się projektowi, jako całości.**

Przeciw projektowi przemawiał cały szereg innych senatorów — przedstawiciele Klubu Ludowego, Ch. D. i N. P. R. Oświadczyli się również przeciw niemu przedstawiciele klubu „ukraińskiego“ i niemieckiego. W obronie projektu występowali jedynie senatorowie z BB.

USTAWA PRZYJĘTA GŁOSAMI BB

Około godz. 10-tej w nocy przystąpiono do głosowania. Na wniosek sen. Perzyńskiego z BB, popartego przez jego klub, głosowano łącznie nad wszystkiemi poprawkami komisyjnemi. Za wnioskiem głosowało **73 senatorów z BB** i 2 bezpartyjnych (Thullie i Makarewicz) **przeciw 21.** Wobec tego marszałek Senatu stwierdził, że wniosek przyjęto kwalifikowaną większością. W głosowaniu nad całością ustawy padło za nią **74 głosy, przeciw 24,** co ławy BB powitały oklaskami. Naogół stwierdzić trzeba, że przyjęcie ustawy spotkało się w BB senackiem z mniejszym entuzjazmem niż rok temu w Sejmie.

Protest Sejmu śląskiego w Warszawie

WARSZAWA, 16. 1. (Tel. wł. G.) Dziś przybył tu marszałek Sejmu śląskiego, p. Wolny przywożąc uchwalony wczoraj wieczorem przez Sejm śląski **protest przeciw naruszaniu ustawy konstytucyjnej z roku 1922, zawierającej statut organiczny województwa śląskiego.** Naruszenie to zawiera się w uchwalonej przez komisję senacką poprawce do projektu zmiany konstytucji. Poprawka ta zmienia art. 44 przekreślając kompetencje Sejmu śląskiego.

Protest wczorajszy, uchwalono olbrzymią większością głosów, gdyż nawet z pośród 20 przedstawicieli obozu sanacyjnego przeciwko niemu głosowało tylko 7, 13 zaś bądź wycofało się z sali, bądź jawnie wstrzymało się od głosowania.

Marszałek Wolny przedstawił sam protest marszałkom Świtalskiemu i Raczkiewiczowi, jednocześnie zaś klub senacki Ch. D. zgłosił wniosek o odrzucenie poprawki senatora Roztworowskiego.

—o—

Min. Beck konferował z min. Lavalem

w sprawie paktu wschodniego

PARYŻ 16. 1. (PAT) Korespondenci genewscy w dalszym ciągu z zainteresowaniem informują o niedyspozycji ministra Becka. „Le Journal“ zaznacza, że minister Beck nie może lekceważyć zaleceń lekarzy, gdyż już w Moskwie przechodził silne przeziębienie na skutek infekcji płucnej.

„Journal des Debats“ pisze, że rząd polski nie może zachować się obojętnie wobec głębokich przemian, jakie nastąpiły w warunkach politycznych na skutek układów rzymskich. Niestety minister Beck jest chory. Choroba jego niema nic wspólnego z chorobą dyplomatyczną. Minister Beck życzył sobie szczerze spotkanie z Lavalem. Pomimo niedyspozycji min. Becka, spotkanie obu mężów stanu dojdzie do skutku. Minister Laval omijając **przepisy protokolarne** odwiedzi chorego ministra Polskiego. Ministrowie mają omówić sprawę udziału Polski w paktach rzymskich. **Min. Beck będzie musiał powiedzieć również ministrowi Lavalowi, kiedy Polska zamierza doręczyć rządowi Francji odpowiedź na notę w sprawie paktu wschodniego i czy Polska gotowa jest obecnie przystąpić do tego paktu.** Niewątpliwie **minister Beck nie przybył do Genewy bez projektu odpowiedzi na to pytanie.** Pakt będzie mógł ulec zmianom zależnie od okoliczności i wyniku rozmów, jakie przeprowadzi minister Beck z Lavalem.

GENEWA 16. 1. (PAT) Min. Beck przyjął dziś prezyd. senatu gdańskiego Greisera, delegata Hiszpanji amb. Madariagę a następnie kom. Litwinowa.

Popołudniu min. Beck przyjął min. Lavala, z którym odbył dłuższą rozmowę. Tematem tych rozmów był **całokształt stosunków francusko - polskich, oraz wszystkie inicjatywy polityczne wysuwane w ostatnich czasach.** Przy tej sposobności min. Laval zakomunikował min. Beckowi tekst noty rządu francuskiego do rządu niemieckiego w sprawie paktu wschodniego.

Odroczone posiedzenie Rady Ligi Narodów

GENEWA, 16. 1. (PAT). Popołudniowe posiedzenie Rady Ligi zostało w ostatniej chwili niespodziewanie odwołane. Na posiedzeniu tem Rada miała powziąć decyzję zasadniczą co do przyłączenia Saary do Niemiec.

PARYŻ, 16. 1. (PAT). Agencja Havasa donosi z Genewy, **że dzisiejsze odwołanie posiedzenia Rady Ligi nastąpiło na skutek życzenia rządu Rzeszy, który chciałby, aby decyzję genewską ogłoszono jednocześnie z aktem wcielenia Zagłębia Saary do Rzeszy. Wyznaczenie tej ostatniej daty jest niemożliwe przed uregulowaniem różnych zagadnień okresu przejściowego.** Koła genewskie poszukują rozstrzygnięcia tych zagadnień.

Posiedzenie Rady Ligi **poświęcone sprawie Saary, odbędzie się jutro, tj. w czwartek, 17 bm.** Rada poweźmie zasadniczą **uchwałę o połączeniu Saary z Rzeszą i wyznaczy dzień, w którym dokonany będzie akt wcielenia. Dzień ten przypadnie w początkach lutego, po uregulowaniu zagadnień okresu przejściowego — zgodnie z umową zawartą w Rzymie w grudniu 1934 r.**

TRZECI DZIEŃ PROCESU NARODOWCÓW W ŁODZI

WARSZAWA, 16. 1. (Tel. wł. G.) Z Łodzi donoszą, że dziś w trzecim dniu procesu łódzkich działaczy narodowych zeznawali w dalszym ciągu świadkowie oskarżenia, **rekrutujący się z pośród policji państwowej** i łódzkiego garnizonu wojskowego. Opisywali oni zajścia w dniu 3 maja zarówno w katedrze jak i na ulicy.

Specjalnie ciekawszych momentów w ich zeznaniach nie było.

NAGŁA ZWYŻKA KURSU DOLARA

WARSZAWA, 16. 1. (PAT). Nieoczekiwana zwyżka dolara (w Warszawie kabel na N. Jork 5.34 1/2 wobec wczorajszego kursu 5.30 3/8) **wyśrubowała kurs dolara powyżej górnego punktu złota.** Mimo równoczesnej zwyżki funta, **dolar zwyżkował również w Londynie,** dochodząc do kursu, stanowiącego mniejwięcej dawny parytet 4.86 7/8. Powody haussy upatrują w przesłankach psychologicznych: chodzi tu o pogłoskę, jakoby było możliwe **przywrócenie przez sąd najwyższy Stanów Zjedn. klauzuli złota,** jak również o pogłoski w sprawie rokowań **francusko - amerykańskich** nad stabilizacją dolara.

Znamienne jest również wstrzymanie do Stanów Zjedn. wywozu złota głównie z krajów Europy zachodniej, mimo olbrzymich zysków z tej operacji. Widocznie w Ameryce zamierzają utrudnić przywóz złota do Stanów Zjedn.

WYNIKI WCZORAJSZYCH ZAPASÓW

Przebieg wczorajszych walk był następujący: Szczerbiński w 33 min. wygrał z Czają. Pröller pokonał Kohuta. Sensacyjne zwycięstwo odniósł Waluszewski wygrywając w 22 min. z Martynofem. Landau w 34 min. wygrał z Sulimanem.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Hygjena w zimie

Organizm człowieka ma zdolność przystosowania się do znacznych zmian i przeskoków temperatury, — przyczem jednak zwracać się musi uwagę na odpowiednie odzienie i pożywienie, dostosowane do pory roku.

W zimie potrzebuje człowiek więcej **pokarmów** i to pokarmów, wywołujących proces spalania w wyższym stopniu. Do takich pokarmów należą przedewszystkiem **potrawy mączne i tłuszcze.**

Przykładem służyć nam tu mogą Eskimosi, konsumujący w zimie nieprawdopodobnie wielkie ilości tłuszczu.

Wielką wartość posiadają też **sporty zimowe,** jak ślizgawka i narciarstwo Szybki ruch powoduje żywsze krążenie krwi, działa pobudzająco na apetyt i proces wymiany materji, oraz wpływa korzystnie na samopoczucie.

Losowanie książeczek premjowanych P. K. O.

Dnia 15 stycznia 1935 r. odbyło się w Centrali PKO w Warszawie 35 te z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji I-ej.

Po zł 1.000 otrzymują właściciele następujących książeczek:

6.246 6.518 7.328 14.418 15.792 18.347 21.722 24.004 25.165 26.931 26.992 28.201 28.452 31.401 32.220 34.855 34.917 35.012 38.226 42.356 44.247 44.884 46.396 46,808 47,199.

Wylosowane dawniej, a niepodjęte książeczki premjowane nr. 5.754, 5.227 Serji I-szej.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Piątek, dnia 18 stycznia 1935 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11,57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiadomości meteor. **12.10** Koncert Zesp. P. Rynassa. **12.45** „Emigrantki" — odczyt p. Janiny Rowińskiej. **13.05** D. c. koncertu. **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45 „Godzina wspomnień" aud. miłych starych melodyj i lekkich piosenek** — (płyty). **16.45 Aud. dla chorych w opr. ks. kap. M. Rękasa i koncert** ork. salon. T. Seredyńskiego na wsz. st. P. R.

17.15 Recit. skrz. Marji Marco. na **wsz. st. 17.50 „Przegląd wydawnictw perjod. w opr. p. Heleny Boyer. 18.00 Życie kult. i art. i Silva rerum. 18.05 „O moralizatorstwie w literaturze" felj. litwygł. p. A. Rybicki. 18.15 Kwartet nr. 6. d-moll Schuberta w wyk. Budapeszt. Kwartetu smycz. — (płyty). 18.45** „Łowy dawniej i dziś" — prof. J. Domaniewski. **19.00** Z Poznania. Recital śpiew. Ireny Cywińskiej. **19.20** Pogad. akt. **19.30 „Pozdrawiam cię płytą gramofonową" 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Transm z Krakowa. **19.54** Wiad. sport. **19,57 Lokalne wiad. sport. 20.00 Kącik pol. Tow. Krajoznawczego. 20.05** Pogad. muz. — prof. R. Chojnacki.

20.15 Koncert symf. z Filharmonji Warsz. Wyk.: Ork. filh. pod dyr. H. Abendroth'a i W. Łabuński (fort.) I. 1) Schubert: Niedokończona **symf. — wyk.** ork., **2)** Głazunow: Koncert fortep. a) Allegro moderato, b) Temat z warjacjami — wyk. z tow. ork. W. Łabuński II 3) L. v. Beethoven: Symf. III. „Eroica" — wyk. ork. W przerwie Dz. wiecz. oraz „Jak prac. w Polsce". **22.30** Recytacje poezyj. **22.40 Koncert rekl. 23.00** Kom. 23.05 Muz. tan. 23.30 — 23.35 Komunikat francuski dla uczestników międzynar. raidu samochod. do Monte Carlo.

ZNANY LITERAT P. ANDRZEJ RYBICKI wygłosi dziś o godz. 18,05 przed mikrofonem lwowskim feljeton pt. „O moralizatorstwie w literaturze."

„GODZINA WSPOMNIEŃ" We wspomnieniach kryje się magnetyczny urok. Powracamy do nich często odnajdując dawne, minione, dobre i piękne chwile. Jakieś słowo zabłąkane, jakaś melodja i wszystko odżywa w pamięci. Taką „godziną wspomnień", będzie na falach eteru audycja nadawana dziś, w piątek, o godz. 15.45.

W KONCERCIE SYMFONICZNYM. transmitowanym z Filharmonji Warszawskiej w dniu 19-tym stycznia (tradycyjny piątek symfoniczny) wystąpi znany szeroko pianista, Wiktor Łabuński, który odegra koncert fortepianowy — Glazunowa. Orkiestrę prowadzi znakomity kapelmistrz niemiecki — Herman Abendroth. Program obejmuje: Niedokończoną symfonję Schuberta i Symfonję III. — „Eroica" Beethovena.

21.00 KOENIGSWUST. Nowa muzyka niemiecka.

21.30 STRASBURG. „Jaś i Małgosia" — baśń muz. Humperdincka.

23.20. LONDYN NAT. Muzyka współczesna.

Radjostacja krakowska

Piątek, dnia 18 stycznia 1935 r.

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapowiedź progr. i koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12.03 Trans. z Warszawy. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Kom. L.O.P.P. 15,45 Transm. z Warszawy i Lwowa. 17.50 „Wśród czasopism dla młodzieży i dzieci" omówi dr. A. Bar. 18.10 Wiad. bież.

18.15 Muz. z płyt. 1 a) Prokofieff: Symf. klasyczna op. 25, b) Prokofieff: Scherzo i marsz z baletu „Miłość do trzech pomarańcz". 2) Strawiński: Marsz chiński z suity „Pieśń Słowika". 18.45 Tr. z Warszawy i Poznania.

19.30 Aleksander Wertyński na płytach. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Kom. śniegowy. 19,54 Transm. z Warszawy. 19.57 Lokalne wiad. sport. 20.00 Dokąd jechać w święto? 20.05 Transm. z Warszawy. 22.40 Koncert rekl. 23.00 — 23.30 Transm. z Warszawy.

»Ogłoszenia drobne«

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr



Nowy „niebotyk" wśród kompleksu budynków Uniwersytetu londyńskiego. Wzorowy sposób rozwiązania urbanistycznego tego niebotyku. Gmach gotowy będzie z wiosną 1936 roku.

Pokoje umebl.

Bezpłatnie umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokój
dla jednej lub dwu osób z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. Oglądać codziennie od 4-tej Lwów, Potockiego 75. 10288

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia Lwów, Hofmana 6 drzwi 4. 10306

Pokój
z komfortem z utrzymaniem. Lwów, Chadkiewicza 9./8. 10312

Umeblowany
pokój komfortowy, osobny — zamożniejszym. Lwów, Lenartowicza 17 parter. 10313

Komfortowy
pokój na dwie lub jedną osobę z wykwintnem utrzymaniem, telefon, łazienka dla zamożnych, Lwów, Mickiewicza 26 m. 3. 173

Panienkom
studentom pokój. Lwów, plac Bernardyński 12a/2 zaraz. 10332

Pokój
komfortowy łazienka pierwszorzędne utrzymanie solidnym luty. Lwów, Głowińskiego 27/II m. 10. 10327

Centrum
pokój umeblowany komfortowy, telefon, do wynajęcia poważnemu panu na stanowisku. Lwów, Senatorska 7 m. 5. Oglądać 15—16. Telefon 91-90. 10326

Dla Akademika
mieszkanie. Lwów, Grodzickich 1, drzwi 6. 10336

Bezdzietna
wdowa poszukuje nieumeblowanego komfortowego pokoju, ewent. z kuchnią. Listy „Pensja rządowa“ Administracja Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 10291

Lokale

Zaraz 13 pokoi
na biuro i t. p. do wynajęcia. Lwów, Chorążczyzna 7 II i III p. system korytarzowy razem lub częściowo, informacje na miejscu Kancelarja Towarzystwa Muzycznego w godzinach urzędowych. 10296

Mały
lokal sklepowy na wytwórnię odzieży poszukiwany blisko centrum. Zgłoszenia pod „Czynsz gwarantowany“ do Kurjera, z podaniem warunków. 10325

Lokal
na szwalnię odzieży ochronnej poszukiwany w centrum miasta (może być boczna ulica lub w czystem podwórzu). Łask. zgłoszenia upraszam do Kurjera pod „Szwalnia — gwarancja“ 10323

Poszuk. pracy

Administrator
rolno-leśny, najlepsze referencje, szuka odpowiedniego zarządu dóbr, adres A. Nosalewski, Bieganów, p. Secemin Kielecki. 10157

Osoba
łagodna wiek średni, poszukuje posady do małej rodziny dom katolicki. Poste-restante Lwów Lewandówka Dworzańska. 10319

Ogrodnik
kawaler, zdrowy, pracowity, uczciwy, poszukuje posady. Zgłoszenia Buczkowski Jan Hniżdyczów Kochawina Ruda. 10329

Zajmę się
domem u samotnej osoby, mam szkołę gospodarstwa. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Młoda“ 10328

Absolwentka
seminarjalna poszukuje pracy, chętnie w roli sługi. Przemyśl, Post. rest. Marja W.

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Służącą
do wszystkiego zaraz przyjmę. Lwów, ul. Świętokrzyska 7. m. 4. 10292

Służąca
z poleceniami z samodzielnem gotowaniem, uczciwa, poszukiwana od 15 lutego. Zgłoszenia Kamionka Strumiłowa Poste-restante „Kucharka“ 10283

Poszukuję
korepetytora z francuskiem. łaciną za obiady. Zgłoszenia Marka 12 Ostrowska. 10322

Nauka

Nauczyciel
tańców dla osób z towarzystwa Wieczysty Rytm Lwów, Kopernika 16. 10324

Uzdrowiska

Rozłucz
via Sianki. Wspaniałe tereny narciarsko-turystyczne. Pensjonat „Janina“ poleca pokoje z utrzymaniem. Ceny najniższe. 26327

Sianki
przyjmują na pobyt stały lub chwilowy. Utrzymanie pierwszorzędne, ceny niskie. Najlepsze tereny narciarskie. Laskowska. 10307

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!



Uczony fizyk amerykański, dr. Compton, skonstruował balon, który wraz z gondolą ma 3.25 metrów wysokości i jest wyposażony we wszystko, jak prawdziwy balon stratosferyczny. Balon ten, bez załogi, będzie kierowany z pomocą radja.

Różne

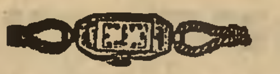
Przerabianie
siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6 tel. 79-99. 1677

Do legitymacji
nowego typu fotografje wykonuje Skórski, Lwów, Kopernika 22. 32733

Tanio
suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Halicka 12 I piętro. 1659

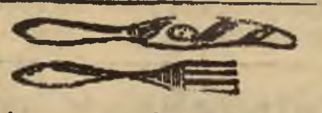
Fortepianów
stroiciel poleca się. Stroję najtaniej, czysto i trwale — z poprawkami. Wejnarowicz Lwów, Chorążczyzna 11A, parter m. 10. 10303

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

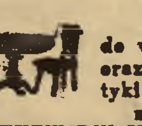


Budziki
precyzyjne, największy wybór, najnowsze wzory, najtańsze ceny u Wandera, Lwów, Szajnochy 1 boczna Kopernika. 1405

Pokojowe klozety
poleca Fr CHLADEK — skład tow. żelaznych Lwów, Rynek 45 1996



zniszczone przedmioty z prawdziwego lub chinskiego srebra naprawia, odnawia, posrebrza w dotychczas nieosiągalnej trwałości „Galwanoplater“ Lwów Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311



Meble
do wszelkich pokoi oraz oryginalne antyki najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielinskiego Lwów, Kołłątaja w podwórzu. Stale na składzie. 5848

Katar nosa i krtani
usuwa PARAMENTH Mikolasch wyrobu Apteki Mikolascha Lwów, Kopernika 1. 2119

Lampy
elektryczne wiszące i stojące najtaniej LUX, Lwów, Akademicka 15. 157

Salon
fryzjerski męsko-damski Wiktora Głetkina Lwów Czarneckiego 2 znany z solidnej obsługi poleca się P. T. Publiczności. Manicure. 32186

Łóżka żelazne



Tapczany metalowe PROCKO Lwów, Łyczakowska 4. Telefon 74-80. Fabryka Tarnowska 10. Telefon 15-88. 114

Raglany Zimowe
w ogromnym wyborze A la ville de Paris **Gabryel Stark** Lwów, pl. Marjacki 11 1764



SANDACZE mrożone kg: 290, duże sztuki poleca WIRGA Lwów, Sienkiewicza 3 w H. George's. 248

Pana
jadącego 15/I. wieczorem z Jaworowa do Lwowa w towarzystwie blondynki Janki, a czekającego na pociąg nocny o pół do 1-ej proszę o adres. „Wiązanka polnych kwiatów“ Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 10335

Reklama w KURJERZE jest skuteczna i tania

Znana
ze swej solidności pracownia krawiecka Mieczysława Durbajło Lwów, Halicka 15/I wykonuje robotę gruntownie i tanie według najnowszych fasonów Przyjmuje również nicowanie. 28904

Specjalista
od odnawiania mebli antycznych JAN KARABIN, Lwów, Chorążczyzny 11. 18869

Chrześcijański
Zakład radjo-techniczny Żurek Jan Lwów, Sykstuska 10 w podwórzu przerabia, ulepsza radjoaparaty. 10239

Pomoc lekarska

Konces. KURSY KOSMETYCZNE
Stefanji Hawrysiewiczowej pod kierownictwem Dr. Durdełły i inż. chemji L. Polturaka, Lwów, Kopernika 42 A. tel. 72-18. Wpisy codziennie, prospekty wysyłam. Praktyka codzienna w Gabinecie „DISTINCTION“. 167

Humor zagraniczny



— Uroda, to połowa życia dla kobiety.
— Tak — a drugą połową, to upiększanie się (Flieg. Bl. — Monachjum).



Salon Gorsetów **„Antinea“** Piłsudskiego 11a tel. 12-32 wykonuje wedle najnowszych modeli wiedeńskich i paryskich. Gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i na czas ciąży wykonanie wykwintne. Ceny najniższe. Warunki dogodne. 174

Krawczynie
i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im. św. Józefa Lwów, Sokoła 1 p. II tel. 97-39 po cenach zniżonych 20266

Na bale
i zabawy karnawałowe wydzierżawia sale Mieszczańskie Towarzystwo Strzeleckie, Lwów ul. Kurkowa 23 a. — telef. 29-23 10200

Przyjmę
zarząd kamienicy nadzór nad służbą inkaso gotówki z rękojmą — osoba energiczna. Oferty do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Pewność“ 10320

Katolicka
pralnia chemiczna wykonuje zamówienia w zakres ten wchodzące solidnie i tanie. Marja Zaczek, Lwów, św. Zofji 9. 30996

DENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł. 1·50
Cała 1-sza strona	„ 1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„ 0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800·—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0·70
Cała strona	„ 600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0·80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1·—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0·50
„ „ 300 „	„ 0·80
„ powyżej 300 mm.	„ 1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0·10
Matrymonjalne	„ 0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówką.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczania jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski